Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8389 Lwów, niedziela 22 stycznia 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Rząd przyznał urzędnikom zapomogę

za I. kwartał 1928 w wysokości 45 prc. płacy.

Udaremnione oszustwo na 320.000 zł. - W lutym reorganizacja Magistratu lwowskiego. - W krakowskiej filji „Rzeczypospolitej" znaleziono materjały wybuchowe.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W GRODZISKU.

Warszawa, 21. stycznia. (Tel. G. P.) P. Prezydent Rzplitej udał się dziś do Grodziska, gdzie zwiedził miejscową fabrykę przetworów chemicznych. Popołudniu powrócił p. Prezydent do stolicy.

PROWIZORJUM HANDLOWE Z ROSJĄ.

Warszawa, 21. stycznia. (Tel. G. P.) Jak dowiaduje się „ABC" z miarodajnych źródeł, **rokowania handlowe polsko-sowieckie zakończone zostaną podobno w lutym r. b.** Narazie zawarte ma być **prowizorjnm handlowe,** które po upływie pół roku przekształcone będzie na trwały traktat handlowy.

P. MINISTER STANIEWICZ W DUBLANACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. stycznia. (ps.) P. min. reform rolnych, Staniewicz, wyjeżdża w sobotę do Dublan na wykłady, jakie prowadzi na wydziale rolnym uniwersytetu lwowskiego. P. Minister wraca do Warszawy w środę przyszłego tygodnia.

POSEŁ W. BRYTANJI U MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. stycznia. (ps.) P. min. spraw zagr. Zaleski przyjął dziś w swem prywatnem mieszkaniu nowo mianowanego posła angielskiego p. Erskine'a.

KONIEC STRAJKU W „POCISKU".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. stycznia. (ps.) Strajk urzędników państwowych w zakładach amunicyjnych „Pocisk" został zlikwidowany. Urzędnicy przystąpili dzisiaj do pracy.



DZIWNY SEN KOLEKCJONERA.

(Do artykułu na str. 6.).

Komercjalizacja kolei państw.

SPOTYKA SIĘ ZE SPRZECIWAMI CZĘŚCI MINISTRÓW

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 stycznia. (ps) Wobec obiegających pogłosek **o przekształceniu polskich kolei państwowych** w przedsiębiorstwo państwowe wydzielone z ogólnej administracji państwowej i oparte na zasadach handlowych komunikują, że **min. komunikacji istotnie taki projekt wypracowało** i niedawno przesłało do Rady min. Projekt narazie utrzymany jest w ogólnych zarysach **i dopiero po przyjęciu przez Radę min.** tej koncepcji miałyby **zostać opracowane szczegóły.** Zauważyć należy, że komercjalizacja polskich kolei państwowych spotyka w łonie Rady min. na liczne protesty.

RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. stycznia. (ps.) Na jutrzejszem posiedzeniu **Rady Min. znajduje się 58 spraw na porządku dziennym. M. i. rozpatrywany będzie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji ustroju sądownictwa.**

KANDYDACI PPS. DO SENATU.

Warszawa, 21. stycznia. (Tel. G. P.) Jak się dowiadujemy, lista państwowa PPS. do Senatu zawierać będzie nazwiska **Limanowskiego, Posnera i Andrzeja Struga.**

OSOBLIWY WYPADEK AUTOMOBILOWY.

Warszawa, 21. stycznia. (Tel. G. P.) Terenem niezwykłego wypadku był dziś wylot mostu Kierbedzia na Nowym Zjeździe. Autodorożka, wioząc z kolei 2 osoby, zatrzymała się nagle, a gdy szofer puścił ponownie motor w ruch, **maszyna nagle skręciła, wjechała na barjerę i stoczyła się z nasypu 2-piętrowej wysokości.** Mimo strzaskania maszyny, zarówno szofer, jak i pasażerowie wyszli cało. Jedynie 22-letnia studentka Weychertówna zraniona została lekko odłamkami szkła.

Nie oportunizm - lecz udział w trudzie.

WRAŻENIE ODEZWY BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM. — PRZEPROWADZENIE ZMIAN NA LEPSZE LEŻY W MOCY OBECNEGO RZĄDU I DLATEGO NALEŻY TEN RZĄD POPIERAĆ. — OBÓZ ZACHOWAWCZY POSZEDŁ ZA GŁOSEM SUMIENIA OBYWATELSKIEGO I OBOWIĄZKU.

Lwów, 21 stycznia.

Na pojawienie się odezwy wyborczej Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem czekano z pewną niecierpliwością, spodziewając się znaleźć w niej wyjaśnienie **tych planów, które pozostają „tajemnicą rządu"**. Liczono się mianowicie z tem, że odezwa zastąpi poniekąd rządową enuncjację, awizowaną na koniec grudnia, potem na połowę stycznia i — jak dotąd — nieogłoszoną.

Nadzieje na rewelacje były jednak nieuzasadnione. **„Tajemnice" rządu są publicznemi.** Dla każdego, kto bacznie obserwuje kierunek dotychczasowej polityki rządowej, jasne jest, **do czego rząd zmierza.** I odezwa mogła te rzeczy znane powszechnie tylko zebrać i stwierdzić.

Program Bloku **wynika logicznie z przesłanek,** których prawdziwość chyba uzna każdy, nie wyłączając tych, którzy stoją poza Blokiem, lub idą przeciw niemu. Nikt nie zaprzeczy, że przed majowym przewrotem stosunki polityczne były w najwyższym stopniu niezdrowe, że przerost partyjnictwa zwichnął instytucję Sejmu, skorrumpował władze wykonawcze, że wreszcie konstytucja, jako owoc tego okresu, posiada liczne niedomagania.

Z tych przesłanek **Blok buduje szereg postulatów na przyszłość.** Różnica między nim a resztą wyborczych ugrupowań polskich polega właśnie na tem, że ugrupowania te, **stwierdzając zło, nie wskazują środków naprawy.** Ich programy nie różnią się niczem od programów wyborczych roku 1922, ich hasła, ich metody pozostały niezmienione. **Zwycięstwo tych grup byłoby więc nawrotem do ery „przeklętego zła".**

Blok współpracy z rządem natomiast dąży do reform. Gdy w odezwie swej domaga się wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, rozdziału władzy wykonawczej i ustawodawczej, poprawy ustroju przez nadanie większej siły rządom, gdy wyłuszcza swój program gospodarczy, — ogromnej wagi tym postulatom dodaje fakt, że **to wszystko leży również w intencjach rządu.**

Poprzednie kampanje wyborcze nauczyły nas odnosić się z wielką rezerwą do obietnic i zapowiedzi stronnictw. Po obliczeniu głosów i podziale mandatów owe piękne i wzniosłe słowa szły bez skrupułów do lamusa. Należy się liczyć z tem, że powyższe zjawisko powtórzy się oczywiście i przy obecnych wyborach, z tą chyba różnicą, że **stronnictwa jeszcze mniej będą mogły dotrzymać z tego,** co przyrzekną. **Wagę realną** posiada wśród wszelkich agitacyjnych zaklęć i przysiąg jedynie **deklaracja Bezpartyjnego Bloku.** Raz, ponieważ za Blokiem stoi rząd, jedyna dziś rzeczywista siła, powtóre — ponieważ ci, którzy z list Bloku wejdą do Sejmu, będą **pracownikami większości** i jako tacy będą mogli zapowiedziane reformy przeprowadzić.

Moment powyższy podkreślił w sposób niezwykle trafny i trzeźwy **ks Janusz Radziwiłł.** Uzasadniając powody, dla których Prawica Narodowa zdecydowała się iść z Blokiem, mimo że mogła łączyć się z grupami o bliższych sobie przekonaniach społecznych, wykazał, **w czem leży ich słabość i bezpłodność.** W tem, że **„nie są w stanie wpłynąć owocnie na przyszłość kraju".** Przyszłość ta leży **w rękach ludzi, gotowych do współpracy z Marszałkiem Piłsudskim.**

Ten moment wpłynął rozstrzygająco **na stanowisko całego obozu zachowawczego,** na stanowisko potężnej **grupy gospodarczej,** reprezentowanej przez b. posła Wierzbickiego, i w niemniejszym stopniu na większość członków Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, przechodzącego dziś — jak wiadomo — przez kryzys wewnętrzny. Przeciwnicy zarzucają, że współpraca z rządem jest **objawem oportunizmu.** Wystawia to dobre świadectwo idealizmowi wszelkich opozycjonistów do tak „czystych", jak komuniści włącznie, ale pozatem jest liche facecją.

Gotowość popierania rządu w jego pracach państwowych jest **gotowością przejęcia na siebie odpowiedzialności** za ich wynik. Jest nie oportunizmem, **ale trudem i mozołem.** Jest wreszcie **aktem dojrzałej myśli.**

Jeśli zachowawcy rzucają dziś swój spokój, swe niezależne życie, aby wprząc się w jarzmo pracy państwowej, nie czynią chyba tego dla wygody. Idą **za głosem sumienia obywatelskiego i obowiązku,** idą z przeświadczeniem, że **tylko współdziałając z rządem, mogą skutecznie pracować dla państwa.**

Opozycjoniści mogą oczywiście zapewniać, mogą nawet wierzyć, że to, co czynią, składają również w ofierze państwu. Przekonanie to może być niekiedy szczere i uczciwe. Ale dla każdego, kto realnie patrzy i myśli jasnem jest, że **ten najwięcej wykona, kto stanie przy warsztacie.** A stronnictwa, idące poza Blokiem współpracy z rządem, same zacieśniły swe zadania do ram krytyki i negacji.

ślej tajemnicy. Aresztowano również **dozorcę tej kamienicy,** który jest wmieszany w tę aferę, a którego zeznania rzuciły wiele światła na tę tajemniczą sprawę.

Z odkrycia tego dadzą się wysnuć dwie hipotezy: albo mamy do czynienia **ze zbrojnym spiskiem,** niewiadomo w jakim celu i przeciw komu wymierzonym, a od dawna troskliwie przygotowywanym, albo spisek taki istniał pierwotnie, później go porzucono i pozostała tylko broń, której chciano użyć. W obu wypadkach nie libyśmy do czynienia **z akcją niepoczytalnych osobników.**

DAR PAŃSTWA DLA DRZYMAŁY.

Warszawa, 20 stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj, tj. dnia 19 bm. Pan Prezydent Rzplitej na wniosek ministra spraw wewnętrznych przyznał Michałowi Drzymale, znanemu powszechnie z okazji walk o polskość w b. zaborze pruskim, **jednorazowy dar w kwocie 10.640 zł. na zakupno działki likwidacyjnej.**

ROBIĄ FRANCJI NA ZŁOŚĆ.

Paryż, 20 stycznia. (Tel. G. P.) „Matin" donosi, że Sowjety mają zamiar udzielić koncesji na eksploatację francuskiego przedsiębiorstwa górniczego Makiejewce (zasekwestrowanego od chwili wybuchu rewolucji bolszewickiej) pewnemu przemysłowcowi niemieckiemu, za którym stoi grupa amerykańska. Dziennik domaga się interwencji w Waszyngtonie i Berlinie.

MAŁA ENTENTA NIE ŻĄDA ŚLEDZTWA.

Londyn, 20. stycznia. (Tel. G. P.). Paryski korespondent „Daily Tel." donosi, że państwa Małej Ententy przesłały sekretarjatowi L. Nar. w Genewie **oświadczenie, że rezygnują z żądania, by Liga w myśl układu w Trianon podjęła w związku z zajściem w St. Gotthard inwestygację na Węgrzech** i uważają za wystarczające, aby sekretarjat przedłożył Radzie L. Nar. informacje zebrane w tej sprawie przez państwa Małej Ententy.

ŁADNIE SIĘ BAWI P. POSEŁ...

Warszawa, 21. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj w czasie rewizji przeprowadzonej przez lotną brygadę urzędu śledczego w domu schadzek przy ul. Zielnej 2, zastano tam byłego posła niezależnej partji chłopskiej, Antoniego **Szapiela, nigdzie nie meldowanego,** który spędzał czas w towarzystwie niejakiej Katarzyny Bobackiej. Jest faktem wielce charakterystycznym, że Bobacka była kochanką zbiegłego niedawno z więzienia przy ul. Dzikiej bandyty Kundraszewa. Ona to miała pomóc swemu kochankowi i jego towarzyszom **w przeprowadzeniu ucieczki** przez dostarczenie im ubrań cywilnych.

Urzędnikom przyznano 45 prc. zapomogi

na pierwszy kwartał r. 1928.

STAŁĄ POPRAWĘ PŁAC PRZEPROWADZI RZĄD PO UZYSKANIU OD SEJMU NOWYCH PEŁNOMOCNICTW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 stycznia. (ps) W piątek popołudniu odbyło się **posiedzenie gabinetowe Rady Min.,** któremu przewodniczył szef rządu Marsz. Piłsudski. O dzisiejszem posiedzeniu nikt nie wiedział. Nb. jutro odbędzie się normalne posiedzenie Rady Min.

Na piątkowem posiedzeniu **ustalony został budżet na rok 1928/29, którego preliminarz będzie przez rząd wniesiony do Sejmu.** Preliminarz ten wykazuje po stronie **rozchodów sumę 2,476 miljonów zł., nadwyżka zaś dochodów wykazuje 45 milj. zł.,** czyli, że dochody preliminowane są na sumę **2,525 milj. zł. Poprawa uposażenia urzędników państwowych jest przez rząd nie do przeprowadzenia w chwili obecnej, bez wynalezienia nowych źródeł dochodu.** Wyszukanie tych źródeł jest obecnie niemożliwe ze względu na ograniczenia, jakie nakłada na rząd brzmienie pełnomocnictw, które nie pozwalają rządowi podnieść podatków. **Wobec tego rząd wniesie do Sejmu przedłożenie zmierzające do podwyższenia dochodów, a to dla zasadniczego uregulowania poborów funkcjonarjuszy państwowych.**

Na okres obecny, mianowicie **na pierwszy kwartał r. bież. postanowiono wypłacić urzędnikom państwowym doraźną zapomogę w wysokości 45 prc. miesięcznego uposażenia. Zapomoga ta będzie płatna w dwu różnych ratach, a to 25 stycznia oraz dnia 10 marca.**

Odkrycie składu materjałów wybuchowych w krakowskiej filji „Rzeczypospolitej".

ZNALEZIONO NABOJE DYNAMITOWE, EKRAZYT I PROCH STRZELNICZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 20. stycznia. (ster) Dziś popołudniu na skutek przeprowadzonej rewizji w lokalu **filji „Rzeczypospolitej"** (gdzie mieściła się również **ekspozytura katowickiej „Polonji")** przy ul. Karmelickiej 3., policja odkryła **magazyn materjałów wybuchowych. Natrafiono na wielką ilość amunicji w postaci nabojów dynamitowych, znacznych ilości prochu, paczki ekrazytu i podobno nawet broni.** Na skutek tego odkrycia **przyaresztowano cały szereg osób,** których nazwiska, jakoteż szczegóły tej niezwykle sensacyjnej afery ze względu na toczące się śledztwo **są trzymane w ści-**

Kowno narzędziem Moskwy i Berlina.

WALDEMARAS ODPYCHA WYCIĄGNIĘTĄ DO ZGODY RĘKĘ POLSKI. — PODSTĘPNA GRA, SKIEROWANA PRZECIW LIDZE NARODÓW. — CIOS W GENEWĘ PRZEZ KOWNO.. — LITWA SAMA PRACUJE NAD POGRZEBANIEM SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI.

Lwów, 21. stycznia.

Nota litewska, której treść podaliśmy onegdaj, w zestawieniu z wcześniejszemi wiadomościami o zamiarach p. Waldemarasa oznacza **pewne pogorszenie sytuacji** i dla przyszłych bezpośrednich rokowań nie jest nadzwyczajnym horoskopem. Zmiana, jaka niewątpliwie dokonała się w ostatniej chwili w intencjach kowieńskiego rządu, nosi wyraźne piętno **śpiesznej interwencji sowjeckiego posła.**

Polityka Litwy kowieńskiej nie była nigdy i nie może być samodzielna. Mały ten kraik, **pozbawiony niemal wszystkiego, co rozstrzyga o samodzielności** zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak materjalnych, z góry skazany jest na **rolę trabanta** któregokolwiek z mocarstw ościennych aż do momentu, gdy ostatnie pozory niezawisłości drogą gwałtu, lub stopniowego opanowania zostaną zlikwidowane. Opóźnić ten moment mogłaby jedynie polityka nader przezorna i dalekowzroczna; **obecne awanturnicze pociągnięcia przyspieszą go.**

Mając do wyboru oparcie o Niemcy, Sowiety lub Polskę, która zresztą **jedyna z sąsiadów nie żywi wobec Litwy zamaskowanych lub jawnych zamiarów agresywnych,** — rząd kowieński odrzuca rękę polską. Czyniąc to, z trudnością tylko może liczyć na poparcie Niemiec, które w znacznym stopniu **skrępowane są w sprawie litewskiej** stanowiskiem Ligi Narodów. Tem pochopniej więc korzysta z usług i natchnień Moskwy.

Dla Rosji jest sprawa litewska podwójnie ważna. Raz — jako **atut w grze przeciw Lidze Narodów,** powtóre — jako **jedyna dziś stawka w polityce bałtyckiej.**

W Moskwie zdają sobie sprawę z tego, że **najdotkliwiej trafić można Ligę Narodów via Kowno..** Udaremniając pojednawcze dyrektywy genewskiego areopagu, **wykazując nicość jego uchwał,** wierzą Sowiety, że podważą to, co jest źródłem siły Ligi Narodów: autorytet. Walka ta będzie mieć oczywiście tem więcej pikanterji, gdy wykonawcą planów sowjeckich będzie jeden z członków Ligi.

W polityce bałtyckiej po kilku sukcesach **podniosła Rosja bolesne i upokarzające straty.** Traktat handlowy **z Łotwą,** do którego przywiązywano tyle nadziei, dziś ze zmianą rządu łotewskiego i z nowym, antysowieckim kursem znajduje się w przededniu wypowiedzenia. Niemal równocześnie dochodzi w **Finlandji** do władzy rząd, który głośno mówi o nawiązaniu ponownych rokowań z Polską i **o idei** bałtycko-czarnomorskiego bloku.

Gdy się zważy, że **Estonja** stale prowadzi politykę współpracy z Europą zachodnią, jedynem państwem bałtyckiem, skłonnem do ulegania wpływom sowjeckim, pozostaje Litwa. Ponieważ zaś warunkiem dalszego rozwoju tych wpływów są nieuregulowane stosunki litewsko-polskie, zrozumiemy **nacisk, jakie kładą Sowiety na utrudnianie prób pojednawczych.**

Stanowisko rządu polskiego wobec odpowiedzi litewskiej jest nader trudne. Konsekwentną odpowiedzią na **humorystyczne „warunki",** dyktowane przez drugą stronę z widoczną tendencją udaremnienia rokowań, byłoby **zawieszenie całej sprawy,** jako niedojrzałej, na dłuższy okres czasu. Nie mniej zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rząd polski, chcąc dać **ponowny dowód swej dobrej woli i niewzruszonej cierpliwości,** postara się wykorzystać bodaj tych kilka drugorzędnych punktów noty litewskiej, które **umożliwiają rozmowy,** i na tej wąskiej podstawie wejść w bezpośredni kontakt ze stroną litewską, nie tracąc nadziei, że z czasem uda się **płaszczyznę rokowań rozbudować i rozszerzyć.**

Równocześnie należałoby zwrócić **uwagę Ligi Narodów** na szczególną taktykę p. Waldemarasa. **Dzięki wynikom podróży Marszałka Piłsudskiego sytuacja w Genewie jest jasna,** a zobowiązania, złożone tam przez p. Waldemarasa, stanowcze i niedwuznaczne. Wywarcie pełnego nacisku w kierunku ich wykonania jest rzeczą prestige'u Ligi Narodów.

Z chwilą, gdyby dzięki polityce sowieckiej — bo ona odgrywa w całem zagadnieniu rolę decydującą — dojście do modus vivendi z Litwą okazało się niewykonalne, **konflikt nabierze charakteru światowego.** Znajdzie się na **odcinku walki między sowjeckim Wschodem a Europą.** Może to dogadzać ambicjom kowieńskich megalomanów, ale zarazem **przybliża zmierzch niepodległości Litwy.** Litwa bowiem staje się w ten sposób **cierniem,** którego wyrwanie i usunięcie leży u interesie powszechnego pokoju.

Są wszelkie dane, że Sowjety, stanąwszy przed perspektywą wojny ze wszystkimi — czego dotąd unikały — **poświęcą Litwę.** O konsekwencjach przyjaźni sowjeckiej zdaje się zresztą p. Waldemaras zbyt często zapominać.

„ORDER GEDYMINA".

Kowno, 20. stycznia. (Tel. G. P.) Z okazji 10-lecia niepodległości litewskiej przypadającego na luty, ma być wydana nowa odznaka honorowa, **order Gedymina.** Odznaka ta ma być udzielana zarówno wojskowym, jak i cywilnym.

Rząd rozpatruje notę litewską.

JEST ONA WYRAŹNIE OBLICZONA NA ZWŁOKĘ.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. P.) Wbrew pierwotnym oczekiwaniom **nota litewska nie będzie dziś ogłoszona. Jest ona obecnie przedmiotem obrad rządu. Mimo, iż nota kowieńska umożliwia podjęcie rokowań polsko-litewskich w niezbyt odległym terminie ma ona jednak charakter wyraźnej gry na zwłokę.**

Gdańsk, 20. stycznia. „Danz. Allg. Ztg." donosi z Moskwy, że **odpowiedź litewska na notę polską wywołała w stolicy Rosji sowjeckiej wielkie zadowolenie.** Sowjeckie koła polityczne uważają ją za porażkę dyplomatyczną Polski(?). Dla złożenia sprawozdań z nastrojów moskiewskich udaje się w tych dniach do Kowna **poseł litewski w Moskwie.**

Odpowiedź na notę Waldemarasa.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj w godzinach wieczornych **min. spraw zagr. Zaleski odbył dłuższą konferencję z premierem Marsz. Piłsudskim w związku z odpowiedzią rządu litewskiego. Treść odpowiedzi, która zawiera 64 stronic pisma maszynowego jest dotąd nieznana.**

Warszawa, 20. stycznia. (ps) Do późnego wieczora **nie została opublikowana treść noty litewskiej, jaką przywiózł do Warszawy hr. Tarnowski.** Również treść tej noty **nie stanowiła tematu obrad dzisiejszej rady gabinetowej,** natomiast jest ona rozpatrywana w łonie rządu. Przypuszczalnie **pojawi się komunikat, który przyniesie brzmienie noty litewskiej.**

Waldemaras dostaje po nosie od własnych rodaków.

Berlin, 20. stycznia. (Tel. G. P.) „Ostexpress" donosi z Kowna, że litewska prasa opozycyjna wyraża bardzo **pesymistyczne poglądy, co do wyniku rokowań z Polską.** „Lietuvos Zinios" wyraża obawę, że Litwa nie znajdzie w Lidze Narodów żadnego poparcia. Dziennik atakuje **rząd litewski za wysłanie samczwańczej ostatniej noty do Polski,** bez poinformowania poprzedniego opinji publicznej na Litwie. Dalej zarzuca dziennik rządowi litewskiemu, że **nie umiał prowadzić propagandy dla obrony swego stanowiska zagranicą** i że zręczna dyplomacja polska szachuje wszędzie politykę litewską, oraz zdobywa dla siebie w całej Europie przychylność w prasie.

Odezwa Związku Ziemian w sprawie zagadnień wyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. (ps) Dzisiaj ogłoszona została uchwała Związku Ziemian, która brzmi:

„Organizacje ziemiańskie w ścisłem porozumieniu ze zrzeszeniami reprezentującemi inne dziedziny życia gospodarczego i przy żywym udziale grup konserwatywnych, dokładały aż do ostatnich dni najusilniejszych starań o wytworzenie jednolitego zespołu wszystkich żywiołów umiarkowanych. Myślą przewodnią tych wysiłków było wprowadzenie do ciał ustawodawczych licznego zastępu przedstawicieli realnych interesów życiowych, zastępu szeregowanego zgodnie z listem pasterskim pod hasłem katolickiem i narodowem, nieobciążonego żadną wyłącznością partyjną, ani żadnemi uprzedzeniami i zawiściami politycznemi. Taki zastęp przedstawicieli byłby najbardziej zdolny do wprowadzenia w życie zleceń listu pasterskiego na terenie moralnym i do lojalnej objektywnej współpracy z rządem obecnym dla wzmocnienia państwa przez wprowadzenie zmian ustrojowych, zgodnych z treścią ogłoszonej odezwy Unji gospodarczej.

„Wysiłki te zawiodły, egoizm partyjny, złe nałogi przeszłości, niedojrzałość polityczna raz jeszcze wzięły górę nad oczywistemi interesami życia i państwa, nad sumieniem katolickiem. Stronnictwa wolały nadużyć haseł katolicyzmu do dalszej rywalizacji i ambicyj samolubnych i nie chciały ani pójść zgodnie, ani rezygnując z przesadnych pretensyj — dać rządowi otwarte poparcie. **Organizacje ziemiańskie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności** za ten stan rzeczy.

„Niestety ponad siły ziemiaństwa okazał się zamiar poparcia rozbieżnych kierunków, strzegących zazdrośnie, swej wyłączności nawet pomimo **oczywistego niebezpieczeństwa rozrostu radykalizmu,** którego nie umieją

Pierwsze miejsca listy państw. Nr. 1 zajmą kandydaci konserwatywni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (ps) Wedle sprawdzonych informacji **państwowa lista nr. 1. otrzyma zmieniony zupełnie wygląd. Zmiana ta nastąpi podobno na skutek akcji ks. Janusza Radziwiłła, wskutek czego pierwsze miejsca na liście państwowej przeznaczone być mają dla obozu konserwatywnego. Kolejność listy państwowej nr. 1. będzie następująca: najpierw kandydatury konserwatywne, potem Związku Naprawy Rzplitej a wreszcie kandydatury członków Partji Pracy.**

odparować inaczej, jak przez stare demagogiczne melody. W warunkach, jakie się wytworzyły, organizacje ziemiańskie nie zmieniając swego ustosunkowania się do wskazań listu pasterskiego, **uważają za obowiązek pójść do wyborów, kierując się względami dobra państwa i kryterjami sumienia swego**“.

KTO DOSTANIE FATALNĄ 13-kę?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. stycznia. (ps.) W ciągu dnia dzisiejszego nie zgłoszono żadnej listy państwowej do Sejmu. Kolejny numer, jaki otrzyma **lista taka, jest 13.** Jak twierdzą dowcipni, numer ten jest niesympatyczny grupom biorącym udział w wyborach. **Natomiast dziś została złożona lista państwowa senacka przez PPS.**

BLOK KAT. NAR. USTALIŁ KANDYDATURY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. stycznia. (ps.) Dziś obradował komitet wykonawczy bloku katolicko-narodowego w sprawach wyborczych. **Ustalono kandydatury do Sejmu i Senatu.** Jakie są te kandydatury, do tej pory nie zostało opublikowane.

OBÓZ WIELKIEJ POLSKI NIE WYSTAWI WŁASNYCH LIST.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (ps) Jak się dowiadujemy na ostatniem posiedzeniu wydziału wykonawczego Obozu Wielkiej Polski ustalono, że **OWP. nie wystawi przy wyborach własnych kandydatów,** natomiast celem usunięcia rozbicia sił narodowych, połączy się w akcji wyborczej z komitetem Katolicko-narodow. Członkowie OWP. będą kandydować jedynie na listach tego komitetu. Wydział wykonawczy postanowił polecić swoim zwolennikom **najczynniejszy udział w wyborach.** Jednocześnie wydział wyk. uchwalił podjąć **walkę z komunizmem.**

RABINI MAŁOPOLSKI ZACH. ZA RZĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków 20. stycznia. (ster) Związek rabinów Małopolski Zachodniej uchwalił na wczorajszem zebraniu u rabina w Bobowej jednogłośnie **poprzeć i to bez zastrzeżeń Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem,** przeciwstawiając się energicznie wszelkim próbom porozumienia tak z Blokiem mniejszości, jakoteż wypowiadając się przeciwko odosobnionemu występowaniu Żydów. Stanowisko tych wybitnych reprezentantów ortodoksów Małopolski Zachodniej **odbije się niewątpliwie poważnie na szali wyborczej.**

WYKRYCIE „KOMSOMOŁU“ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (ps). Policja polityczna odkryła siedzibę delegatów komunistycznych w lokalu Niezależnej socj. partji polskiej, gdzie zbierali się przedstawiciele związku młodzieży komunistycznej. Część młodocianych komunistów zbiegła, tak, że policja ujęła tylko 14. Znaleziono liczne materjały obciążające.

SPOTKANIE TITULESCU Z MUSSOLINIM.

Rzym, 20. stycznia. (Tel. G. P.). **Spotkanie Mussoliniego z rumuńskim ministrem spr. zagr. Titulescu ma się odbyć 24. bm.** Titulescu przepędzi kilka dni w Rzymie, gdzie będzie gościem rządu włoskiego.

Co piszą inni?

Czy nie zbyt wczesne gaudium?

UDANA DYWERSJA NIE PRZESĄDZA O WYNIKU KAMPANJI. — OBEJDZIE SIĘ BEZ PROFESORÓW. — WSZELKA MASKARADA W POLITYCE JEST NIEMORALNA

Lwów, 21. stycznia.

(stm) Wśród Narodowej Demokracji i stojącej na jej usługi licznej prasie panuje od trzech dni **niesłychane gaudium.** Rozlegają się okrzyki radosne i wiwaty. Jak gdyby conajmniej Polska została obwołana **monarchją z Romanem Dmowskim jako imperatorem...**

Co się właściwie stało? **Co rozwiało nagle stan depresji** w osamotnionym i dumającym smętnie nad minioną przeszłością obozie obwiepolsko-zetelenowskim? Dlaczego spokojny zazwyczaj i zrównoważony **p. Koskowski woła hosanna,** a rozmaite „Dwugroszówki“ i „ABC“ **fikają z podniecenia koziołki?**

Oto p. Stroński nie zawiódł położonej w nim nadziei i **dokonał udatnego wypadu, wprowadzając zamieszanie w szeregi Ch. N.** Wbrew intencjom ogółu członków potrafił przeforsować uchwałę Prezydjum, **wyłamującą Ch. N. z solidarnego frontu ziemiańskiego.**

Powiada przysłowie niemieckie, że **śmieje się ten najlepiej, kto czyni to ostatni!** Można je trafnie tu zastosować. P. Strońskiemu udała się dywersja. Trzeba to przyznać. **Ale czy osiągnie przez to efekt właściwy,** który przyświecał jego zamiarom?

Dotąd dziesięciu wybitnych członków stronnictwa z p. **Janem Steckim na czele wyparło się uchwały Prezydjum.** Również Związek Ziemian, w którym zwolennicy Ch. N. w b. Kongresówce stanowią, bodaj czy nie większość, **wypowiedział się ze swej strony za współpracą z rządem.** Będzie zatem chyba dalekie od ryzyka przypuszczenie, że zwołany na dziś do Warszawy Zarząd stronnictwa Ch. N. **zdezawuuje uchwałę swej starszyzny.** Słowem — jeżeli nie mylą pozory — zdają się istnieć wszelkie dane do stwierdzenia, że robota p. Strońskiego posiada **cechy fajerwerku!** W miarę błyskotliwy ściąga na siebie uwagę ogólną, ale gdy zgaśnie, **nikomu nie utkwią w pamięci kolory, któremi był przepłatany.**

Wyobrażając sobie w ten sposób wyniki wysiłków naczelnego redaktora „Warszawianki“, mamy na myśli ziemian z Ch. N. Powtarzamy: **tylko ziemian.** P. Stroński zaawansował się zbyt daleko, aby się chciał i mógł cofnąć. **Podobno ma już przyrzeczone trzecie miejsce na katolicko-narodowej liście stołecznej.** Być może — jest to nawet bardzo prawdopodobne — że jeszcze dwaj inni profesorowie zsolidaryzują się z nim. Mowa o pp. **Dubanowiczu i Stefanie Dąbrowskim,** którzy tak samo, jak p. Stroński, **dostali się chyba przez nieporozumienie do obozu konserwatywnego.**

Ewentualność rozłamu bierze także pod uwagę **„Czas“,** który pisze:

> „Wszelka **jasność w polityce** jest pożądaną. A więc i to wyjaśnienie sytuacji **przyniesie korzyść,** zmniejszając niewątpliwie szeregi konserwatystów, ale za to **zwiększając ich wewnętrzną spójnię.** Nic gorszego, jak położenie przywódców, do których **strzela się z tyłu z własnych szeregów.** Nic groźniejszego, **jak utajony nieprzyjaciel ideowy we własnym obozie, sympatyzujący z przeciwnikami i pracujący na ich korzyść.** Z tych powodów będziemy uważali za pomyślną wiadomość, jeśli dowiemy się, że nawracanie p. Strońskiego ku osobie marsz. Piłsudskiego tak malowniczo przedstawione w ostatnim numerze humorystycznej gazety warszawskiej, zakończy się lojalnem i szczerem oświadczeniem redaktora „Warszawianki“ i sympatyzującej z nim grupy Ch. Nów, iż rola „nawracanych“ im **nie dogadza** i że wolą należeć oficjalnie tam, gdzie ich ciągnie przekonanie i serce. Za tem każdy przecież pójść powinien, nie zadając sobie przymusu“.

Tak jest. Maskarada w polityce jest niemoralna. I wstrętna.

Oskarżeni o nadużycia w warsz. policji śledczej -- zostali uniewinnieni.

Warszawa, 20 stycznia. (Tel. G. P.) Dziś popołudniu sąd okręgowy ogłosił wyrok w głośnej sprawie o nadużycia w Urzędzie śledczym, na mocy którego wszyscy oskarżeni, **tj. Kurnatowski, Dobiecki i 3 wywiadowców zostali uniewinnieni. Motywy tego wyroku ogłosi sąd w d. 1 marca rb.**

Ponowne aresztowanie dyrektorów warszawskiego Banku Spółdzielczego.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. P.) Dzienniki podają, że dyrektorowie Spółdzielczego Banku Społecznego **Szmitkowicz Wacław i Butler Mieczysław,** wypuszczeni przed kilku miesiącami za kaucją z więzienia, **zostali ponownie aresztowani.** Jak się okazało, uprawiali oni po wypuszczeniu z więzienia **nadal afery,** któremi ostatecznie zajęły się władze. — Wszystkie materjały zebrane w czasie rewizji banku zostały oddane do dyspozycji Skarbu. Bank zamknięto i opieczętowano. Oprócz wymienionych aresztowano **prokurenta Trubaczka.**

Udaremnione oszustwo na 320 000 zł.

FAŁSZYWY CZEK W WARSZ. BANKU CUKROWNICTWA.

Warszawa, 20 stycznia. (Tel. G. P.) Do tutejszego oddziału Banku Cukrownictwa zgłosił się jakiś mężczyzna z czekiem na 320.000 zł. W chwili gdy kasjer udał się do dyrekcji celem porozumienia się w sprawie wypłaty tak znacznej kwoty, osobnik ów znikł bez śladu. W parę chwil nadeszła z centrali Banku w Poznaniu depesza, że Bank nie wydawał żadnego polecenia wypłaty 320 tys. Ma się tu więc do czynienia z próbą oszustwa na wielką skalę.

Cały pułk piechoty izolowany wskutek masowego zachorowania.

Kraków, 20 stycznia. (Tel. G. P.) Szef sanitarny DOK. pułkownik dr. Korolewicz otrzymał wiadomość, że w 12 pułku piechoty w Wadowicach żołnierze masowo zachorowali na grypę o złośliwym przebiegu. Cały pułk izolowano, a chorych umieszczono w osobnej części koszar.

Ex-cara Bułgarji Ferdynanda

NIE WPUSZCZONO DO BRAZYLJI.

Londyn, 20 stycznia. (Tel. G. P.) Agencja Reutera dowiaduje się z Rio de Janeiro, że tamtejsze władze **nie pozwoliły lądować w Rio de Janeiro b. królowi bułgarskiemu** Ferdynandowi, który odbywa podróż po Buenos Aires. B. król Ferdynand zamierza odwiedzić oprócz Argentyny Boliwję, Peru i kilka innych krajów Ameryki południowej

ADMINISTRACJA LASÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. stycznia. (ps.) Min. rolnictwa wygotowało nowelę do ustawy **organizacji administracji lasów państwowych.** Wprowadza ona zmianę w kierunku zwiększenia uprawnień Min. oraz dalszą decentralizację administracji lasów państwowych

RUCH BUDOWLANY WZMAGA SIĘ.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. P.) Wskutek ustania mrozów **ruch budowlany w całym kraju ożywił się znacznie.** W grudniu Bank Gosp. Kraj. przyznał dalszych 170 pożyczek budowlanych na łączną kwotę **10,9 milj. zł.** Prowadzone są w szybkiem tempie prace budowlane na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i na terenie Gdyni.

ZAMIESZKI W GRECJI.

Ateny, 20. stycznia. (Tel. G. P.). Na wyspach archipelagu wzrasta opozycja wśród ludności, wywołana przez agentów b. dyktatora gen. Pangalosa. Na Krecie **500 chłopów spaliło wszystkie księgi z archiwami władz skarbowych.**

Jak p. Switajło udając redaktora sfałszował weksel i zdefraudował zaliczki.

„NIEBIESKI PTASZEK" W POŻYCZANYCH PIÓRKACH. — DWA MIESIĄCE CZASU NA ROZPAMIĘTYWANIE GRZECHÓW W ZAKRATOWANYM SALONIE.

Lwów, 21. stycznia.

(—) Przed senatem III. odpowiadał wczoraj osobnik **jeden z wielu „niebieskich ptaków"**, którzy w okresie powojennym grasują w kraju i długi czas umieją dzięki biegłej wymowie wprowadzić w błąd ludzi, z którymi utrzymują kontakt. Oczywiście, że każda litanja szalbierstw, przez nich dokonanych musi ostatecznie kiedyś się skończyć i prędzej czy później „niebieski ptaszek" wędruje do kryminału.

Taki właśnie los zupełnie zasłużony spotkał niejakiego **Rudolfa Józefa Switajłę**, liczącego lat 29. Pan ten, który w generaljach swoich podał, że jest

z zawodu dziennikarzem(!) odpowiada za szereg karygodnych czynów.

W tem miejscu, zanim przystąpimy do omówienia zarzucanych mu czynów musimy zaznaczyć, że niestety z powodu braku odpowiedniej ustawy, której projekt jednak już jest gotów i wkrótce jako ustawa wejdzie w życie, **różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy otarłszy się w jakikolwiekbądź sposób o dziennik, czy też o inne pismo perjodyczne, tytułują się dziennikarzami i swymi haniebnemi czynami, obniżają powagę prawdziwego dziennikarstwa.** Takich Świtajłów na bruku lwowskim mamy mnóstwo. Nie mając nic wspólnego z dziennikarstwem, afiszują się oni na prawo i lewo, **każą się**

tytułować redaktorami

i dopuszczają się najrozmaitszych nadużyć, czem **ściągają odium na dziennikarzy**, w pocie czoła ciężko pracujących na swój chleb. I doszło już do tego, że najrozmaitsi osobnicy tacy, jak np. cukiernik, wydalony urzędnik kolejowy, nienadający się do swego zawodu buchalter itd. **występują w charakterze dziennikarzy i na wet są przez pewne władze tolerowani.**

Otóż p. Świtajło w 1924 r. był **pomocnikiem kancelaryjnym Spółdzielni dla wytwórni protez dla wojska we Lwowie.** Korzystając z przystępu do aktów oraz utensyljów Spółdzielni, wystawił sobie odpowiednie pełnomocnictwo i na podstawie tego pobrał u firmy „Columbin", której współwłaścicielem był Efroim Igel towary na kwotę 639 milj. marek rzekomo dla owej Spółdzielni i na poczet należytości dał 100 milj. zaliczki. Następnie udało się jeszcze firmie około 300 milj. od niego w ratach wydostać, zaś ponad

200 milj. przepadło.

W lecie 1925 r. p. Świtajło zjawił się u nieznającego go zupełnie przemysłowca p. Bronisława **Weicha** i począł się od niego domagać **podpisania mu weksla na kwotę 400 zł.** P. Weich zdziwiony prośbą odmówił mu. Świtajło sam sobie poradził, a mianowicie **własnoręcznie na wekslu podpisał p. Weicha.** Gdy nadszedł termin płatności weksla, p. Weich po zaprezentowaniu mu weksla stwierdził, że podpis jest fałszywy i doniósł o tem władzom policyjnym.

Teraz p. Świtajło, który tak świetnie umiał podpisywać przemysłowców na wekslach, poczuł w sobie

żyłkę dziennikarską.

Przedstawiając się jako taki, zwrócił się do centrali reklamowej przy ul. Koralnickiej i tam otrzymał zajęcie niebardzo redaktorskie — **akwizytora ogłoszeń.** Funkcje te spełniał od 5-go czerwca do grudnia 1925 r., akwirując ogłoszenia dla jakiegoś almanachu, przyczem instytucja ta **upoważniła go do pobierania 30 proc. zaliczki na należytość.** Świtajło skwapliwie ściągał gotówkę, gdzie się tylko dało, poczem pewnego dnia nie wyrachowawszy się zupełnie zniknął, **sprzeniewierzywszy ponad 1000 zł.** Wreszcie powinęła mu się noga i oszust został ujęty.

Wczoraj stanął on przed senatem III. w towarzystwie obrońcy adw. dra Weinsafta. Oskarżony usiłował **wykręcić się z całej afery**, tłumacząc się zawiłymi rozrachunkami, ale trybunał nabrał przekonania o winie oskarżonego, poczem wydał wyrok, **zasądzający go na dwa miesiące ciężkiego więzienia.**

—o—

W lutym reorganizacja Magistratu lwowskiego.

CO MÓWI P. KOMISARZ STRZELECKI. — ZAPOWIEDŹ LICZNYCH RUGÓW W URZĘDNICZYM APARACIE MAGISTRATU.

Kraków, 20 stycznia.

Ajencja Wsch. podaje: Komisarz Rządu na m. Lwów p. J. Strzelecki (który bawił ostatnio w sprawach służbowych w Krakowie) w wywiadzie z przedstawicielem „Il. Kurj. Codziennego" powiedział m. i.: Miasto Lwów jest w stadjum zaciągania w Banku Gosp. Kraj. **pożyczki długoterminowej na kwotę około 8 milj. zł.**, która umożliwi sfinansowanie inwestycyj dokonywanych przy pomocy kredytu towarowego i pożyczek krótkoterminowych. **Budżet zwyczajny gminy lwowskiej na r. 1928/29 zamknie się przypuszczalnie w granicach 18 i pół milj. zł.** Budżet nadzwyczajny chciałby p. Strzelecki **zamknąć w granicach 25 milj.** Budżet ten będzie pokryty z zagranicznej pożyczki długoterminowej, którą gmina m. Lwowa zaciągnąć ma zgodnie z wytycznemi ogólnej polityki finansowej państwa.

P. Strzelecki ma zamiar dokonać już w miesiącu lutym rb. reorganizacji Magistratu lwowskiego. Niektóre dotychczasowe jednostki administracyjne w zarządzie gminy **są zbyt duże i ciężkie.** P. Komisarz Strzelecki pragnąłby podnieść dochodowość przedsiębiorstw i majątków gminnych. Dążyć będzie do **uproszczenia całego systemu urzędowania, który jest dziś zbyt przewlekły.** Personal administracyjny trzeba nauczyć samodzielności, tchnąć w niego ducha inicjatywy, nauczyć go szerzej patrzeć, **a ludzi, którzy tym zadaniom nie sprostają i dla których urzędowanie będzie w d. c. załatwianiem kawałków, trzeba przenieść w stan nieczynny, a następnie na emeryturę.**

Przerażający objaw ciemnoty XX. wieku

TŁUM ROZWYDRZONYCH MEGER MASAKRUJE MECHANIKA, KTÓRY CHCIAŁ ZAŁOŻYĆ ANTENĘ.

Częstochowa, 20. stycznia. (Tel. G. P.) **Ofiarą rozbestwionego tłumu kobiet stał się mechanik, który usiłował założyć radjo w Częstochowie przy ul. Dąbrowskiego. W chwili, gdy zakładał antenę, tłum kobiet uzbrojonych w kamienie z krzykiem i wyzwiskami na ustach ruszył do ataku**, aby przeszkodzić **ustawieniu anteny**, która według ich mniemania przynosi zemstę niebios i nieszczęście. Monter bronił się dzielnie, mimo to uległ przeważającej sile kobiet, które ściągnęły go z muru i **dotkliwie poturbowały.** Dopiero na drugi dzień udało się pokryjomu założyć antenę.

Wydarzenie powyższe świadczy o tem, że nawet w 100.000-nem mieście jakim jest Częstochowa **nie brak ludzi hołdujących zabobonom.**

Fatalna „zemsta" pani inżynierowej.

RANDKA DOKTORA Z DAMĄ O RÓŻOWYM GOŹDZIKU. — „MĄŻ MÓJ ROMANSUJE Z PAŃSKĄ ŻONĄ, WIĘC WET ZA WET". — PIORUNUJĄCE WYJAŚNIENIE.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w styczniu.

(e). Niezwykłą przygodę przeżył onegdaj znany w szerokich kołach towarzyskich stolicy **dr. Stefan T.**, cieszący się opinją **pożeracza serc niewieścich.**

Trzy dni temu otrzymał on przez posłańca **różowy, pachnący liścik.** Pewna dama naznaczyła mu

randkę w cukierni.

Poznać ją miał po olbrzymim, **różowym goździku**, przypiętym do futra.

O oznaczonej godzinie w umówionej cukierni, tajemnicza nieznajoma już siedziała przy stoliku.

— Jestem dr. T. — przedstawił się, podchodząc do stolika.

— A więc jednak przyszedł pan — odparła z miłym uśmiechem nieznajoma — proszę, niech pan siada... tak bardzo pragnęłam pana poznać...

Zachwycony urodą i dystynkcją sąsiadki, pan doktór usiłował dowiedzieć się, czemu zawdzięcza poznanie tak miłej osoby.

— Może się pan wkrótce dowie...

Dr. T. nie nalegał. Po godzinnej pogawędce zaproponował bardzo delikatnie i ostrożnie **spożycie**

wspólnej kolacji.

Po krótkim, kłopotliwym namyśle, piękna pani zgodziła się.

— Jeden warunek. Zamówi pan telefonicznie **gabinet**, nie chcę bowiem, aby mnie ktoś widział na sali ogólnej... **jestem mężatką...** chyba pan zauważył obrączkę.

Nieoświetlona wewnątrz taksówka zawiozła wytworną parę do restauracji. Podano francuskie wina, likiery i owoce. Przy deserze nagle piękna pani zarzuciła ramiona na szyję swego towarzysza.

— Panie — rzekła po chwili — proszę sobie fałszywie nie tłumaczyć mego postępku. Jestem inżynierową... (tu wymieniła nazwisko). Dowiedziałam się, że **mąż mój romansuje z pańską żoną, chciałam się zemścić i jednocześnie ostrzec pana.** A teraz... żegnam, jeśli pan jest dżentelmenem, proszę zapomnieć o tem, co zaszło...

— Przepraszam panią — zawołał dr T. — ale to jakaś pomyłka. **Ja nigdy nie miałem żony...**

— Pan Stanisław T.?... — Wszak adres pański wzięłam z książki telefonicznej — zawołała przerażona.

— Niestety, proszę pani, dr. Stefan T... przypadek zdarzył, iż noszę to samo nazwisko...

Piękna pani zemdlała. Przerażona służba wezwała pobliskie pogotowie prywatne. Nieudana zemsta pani inżynierowej stała się głośna w Warszawie.

—o—

Nieprzyzwoity Iwan.

Miał na pogotowiu sprośną piosnkę, laskę i sztylet.

Lwów, 21 stycznia.

(—) W Podliskach Małych obok Lwowa w nocy z 19 lipca ub. r. przechodził w stanie prawdopodobnie podchmielonym obok chaty Iwana Biłobrama Iwan Maślak i na cały głos wyśpiewywał sprośne piosenki. Biłobram oraz pewien drugi gospodarz uczuli się tem dotknięci. Biłobram w spokojny sposób zwrócił mu uwagę na niestosowność śpiewania po nocy nieprzyzwoitych rzeczy. Maślak zamiast usłuchać dobrej rady **rzucił się jak osa i laską począł bić Biłobrama**, a wreszcie sztyletem **zranił go w rękę.**

Wczoraj odpowiadał on za te czyny przed s. Łyczkowskim, który zasądził go na 5 dni aresztu.

—o—

Schowali kułak wobec „kułaków".

Moskwa, w styczniu.

(e) Rząd sowjecki przygotowuje się gorączkowo do realizacji pożyczki rolnej. Wysunął on jako hasło agitacyjne, iż każdy chłop winien być posiadaczem conajmniej jednej obligacji pożyczki. Rozsyłane po kraju instrukcje i materjał propagandystyczny nie zawierają najmniejszej wzmianki co do istnienia walki klasowej na wsi rosyjskiej. Wyraz „kułak" (odznaczający jak wiadomo zamożnego chłopa) znikł nagle z literatury agitacyjnej. Natomiast podkreśla się w tej literaturze, że w akcji pożyczkowej musi wystąpić solidarnie całe społeczeństwo wiejskie.

Dziwny sen kolekcjonera.

SKARBY Z KOŚCI SŁONIOWEJ. — NIEBEZPIECZNA SZAJKA OPRYSZKÓW. — BOŻKOWIE OTACZAJĄ GROŹNEM KOŁEM ŁOŻE ŚPIĄCEGO. — PODEJRZANY SZMER. — GROŹBA OKAZUJE SIĘ CENNĄ PRZESTROGĄ.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Londyn, w styczniu.

(H.) Policja londyńska zajmuje się obecnie aferą kryminalną, w której przebiegu decydującą rolę odegrał

sen.

Bohaterem tej sprawy jest zbieracz starożytności, nazwiskiem **William Sheppara.** Posiada on bardzo cenną kolekcję

rzeźb z kości słoniowej.

W swoim czasie odbył kilka podróży **na Daleki Wschód**, a najcenniejsze okazy swego zbioru przywiózł z Indyj. Są to oryginalne

wizerunki bogów,

wyrzeźbione z kości słoniowej przez tamtejszych artystów.

W Londynie zaś istnieje

szajka złodziejska,

nawiedzająca specjalnie **muzea i prywatne zbiory.** Członkowie tej bandy postanowili zawładnąć **wspaniałemi okazami** kolekcji Sheppara.

William Sheppara, który wprost **fanatycznie jest przywiązany** do swoich ukochanych skarbów, śpi w pokoju, przylegającym do sali, w której mieści się kolekcja. Krytycznej nocy miał zbieracz

dziwny sen.

Zjawili mu się mianowicie bożkowie jego kolekcji i przybrali

niezmiernie groźne postawy,

jakby chcieli rzucić się na swego właściciela.

W śnie chwycił Sheppara

browning,

leżący na nocnym stoliku. W tej sekundzie obudził się i usłyszał **podejrzany szmer w sąsiedniej sali.** Z browningiem w ręce udał się tam i zastał

dwóch włamywaczy,

którzy właśnie zabierali się do — **„roboty"...**

Bandyci skoczyli ku niemu. Wówczas Sheppara strzelił i ciężko ranił jednego z opryszków, drugi zaś przestraszony, uciekł.

Sheppara skłonny jest teraz do przypuszczenia, że ów rzekomy atak bożków był dla niego **bardzo cenną przestrogą...**



Europa dobrze karmi boga Marsa.

OLBRZYMIE WYDATKI NA ZBROJENIA. — NIEMCY OCZYWIŚCIE NA CZELE.

Genewa, w styczniu.

(e) Nakladem Ligi Narodów ukazała się cenna praca statystyczna sekretarza niemieckiego związku pacyfistycznego p. G. Seegera. P. Seeger wylicza, iż wszystkie państwa kontynentu europejskiego utrzymują **pod bronią 4 miljony żołnierzy.** W razie mobilizacji liczba ta z łatwością osiągnie **cyfrę 16 miljonów.**

W roku 1927 państwa europejskie wydały na uzbrojenia około 20 miljardów złotych.

Autor (Niemiec) przyznaje, iż w tych wydatkach Niemcy **stoją na pierwszem miejscu**, wydają bowiem na wojsko 115-tysięczne i 53 okręty **704 milj. mk. zł.**, podczas gdy np. Anglja, mając sześciokrotnie większą armję i siedmiokrotnie liczniejszą flotę wydaje przy większem niż w Niemczech uposażeniu żołnierzy tylko 3 i pół razy więcej.

Według wysokości sum wydawanych na zbrojenie pierwsze miejsce zajmuje Anglja, drugie Rosja, trzecie Włochy, czwarte Francja, piąte Niemcy. Z roku na rok budżety państw europejskich stale podwyższają pozycje na armję.

W statystyce floty p. Seeger wykazuje, iż Europa ogółem posiada **1365 okrętów bojowych** o ogólnej pojemności **3,255.844** ton.

Tyle wydaje 26 państw na wzajemne straszenie się. Sumy zaiste imponujące.

Nowoczesny król Lear.

SKARGA 85-LETNIEGO OJCA PRZECIWKO WYRODNEJ CÓRCE. — ZABRAŁA WILLĘ, A OJCA WYRZUCIŁA ZA DRZWI. — PONADTO WYŁUDZIŁA OD NIEGO BARDZO ZNACZNĄ SUMĘ. — NIEZWYKLE CIEKAWA AFERA SĄDOWA.

Wiedeń, w styczniu.

(H). Przed senatem wiedeńskiego cywilnego sądu krajowego rozpatrywano onegdaj **bardzo interesujący proces.** Angielski poddany

Martin Kosminsky,

starzec 85-letni zyskał sobie znaczny majątek w Londynie **jako kuśnierz**, potem jednak osiadł znowu w Wiedniu. Obecnie wniósł skargę przeciwko swej córce **Jessie Hymans** o zwrot ofiarowanych jej **325.000 szylingów** i **2500 funtów** w gotówce i procentach. Córka bowiem okazała się niegodną jego szczodrości i

wyrzucała go

z jego własnego domu, który również niewdzięczna Jessie wyłudziła od niego

To też obecnie Kosminsky (a prawdopodobnie może Polak **Koźmiński**) znajduje się niejako w położeniu **nowoczesnego króla Leara.**

Koźmiński zakupił w r. 1922 willę przy ulicy Gloriette, którą zamieszkiwał **z córką i jej drugim mężem.** Ze względu na podeszły wiek starca, willa została zaintabulowana jako własność jego córki.

Niebawem córka i jej mąż zaczęli wobec starca występować **z rozmaitemi pretensjami**, szukając tylko pretekstu dla poróżnienia się. Niebawem doszło do tego, że **sympatyczna para** poprostu wyrzuciła starca za drzwi.

Córka tłumaczy się **niesłychanie kłótliwym i niezgodnym charakterem** starca, który im ustawicznie i w niesłychanie dokuczliwy sposób dopiekał.

Celem przesłuchania dalszych świadków została ta ciekawa rozprawa na razie odroczona

FEJLETON „GAZ. POR." z d. 22. I. 1927.

GUY DE MAUPASSANT.

CYGANKA.

Mój przyjaciel Jean de Valnoix po piętnastu latach hulaszczego życia w Paryżu pojechał do swej posiadłości wiejskiej i tam prowadził spokojny żywot ziemianina, przesycony chwilami upojeń, igraszkami kabaretowemi, nocami przy zielonym stoliku i gorączkowem wielkomiejskiem tętnem.

Kilku z nas odwiedzało go w jego ustroniu, a ja rok rocznie spędzałem u Valnoix kilka tygodni lata. Mam wrażenie, że Valnoix wita nas z uciechą, a żegna z przyjemnością — więc czemu nie przysparzać takich chwil przyjacielowi?

Tego lata siedzieliśmy pewnego wieczoru w parku i mówiąc monosylabami, obserwowaliśmy gwiazdy. Nagle nasze poważne zajęcie przerwały nawoływania służącego, szukającego Valnoix.

— Tu jestem, Baptysto!

Służący odnalazł nas i powiedział:

— Przyszła cyganka jaśnie pana.

Valnoix wybuchnął śmiechem.

— Więc to dziś 19. lipiec? Doskonale. Dajcie jej kolację i niech zaczeka — ja wkrótce przyjdę.

Wolnym krokiem powracając do pałacu, Valnoix opowiedział mi historję tajemniczej wizyty.

— Przed siedmiu laty — zaczął — kiedy zagospodarowałem się tutaj ostatecznie, nie mogłem nacieszyć się naturą i nie tylko po całych dniach, ale i po nocach błądziłem po lasach i polach.

Pewnej nocy zawędrowałem aż na drogę wioski Crouzille, położonej o piętnaście kilometrów stąd. Nagle pies mój, stały towarzysz wycieczek, ze szczekaniem rzucił się w bok. Zaciekawiony poszedłem za nim i zauważyłem na uboczu wóz kryty, jaki służy wędrownym aktorom. Rozdzierające jęki, skargi i szlochy dobiegły moich uszu.

Do mego psa podbiegł czarny kundel, warcząc gniewnie i rozpoczęli szaloną gonitwę, gryząc się wzajemnie.

Przeczuwając jakąś tragedję, okrążyłem wóz i natrafiwszy w ciemnościach na schodki, wdrapałem się do wnętrza. Przy ogarku świecy ujrzałem dziwną scenę — na łóżku leżała wijąca się i jęcząca jakaś półnaga istota, a obok klęczał, płacząc rzewnie, wielki mężczyzna.

Tak byłem przygotowany na widok jakiegoś morderstwa lub znęcania się, że stanąłem jak wryty i nie mogłem w pierwszej chwili nic zrozumieć. Dopiero, gdy mężczyzna zauważył moją obecność i powstał z klęczek, zorjentowałem się, że leżąca na łóżku kobieta rodzi. Mężczyzna południowym akcentem Marsylczyka zaczął mnie prosić o pomoc. Wytłómaczyłem mu, że nigdy nie miałem nic wspólnego z medycyną, ani z dziećmi i że jedyną pomocą może być wezwanie doktora.

Wtedy Marsylczyk objaśnił mnie, że koń złamał nogę i nie mogą ruszyć z miejsca, chociaż mają mały wózek.

— Spróbujemy ruszyć wózek wspólnemi siłami, uspokójcie się tylko — powiedziałem zapłakanemu mężczyźnie i wyszliśmy razem.

Przedewszystkiem rozdzieliliśmy razami gryzące się psy, a następnie zakrzątnęliśmy się koło zaprzęgu tak żywo, że po kwadransie już ruszyliśmy drogą, ciągnąc na wózku stękającą kobietę. Obydwa wielkie psy, zaprzężone na linkach też nam pomagały.

Po trzech godzinach stanęliśmy u celu, czyli przed moim pałacem, gdzie postanowiłem dać przytułek biedakom. Posłałem natychmiast po doktora i po krótkim czasie oglądaliśmy nowonarodzoną dziewczynkę.

Marsylczyk szalał z radości, obcałowywał dziecko, jadł za trzech i upił się wreszcie do nieprzytomności dla uczczenia radosnej chwili.

Cała trójka została u mnie dwa tygodnie. Matka nowonarodzonej, panna Elmira, była śliczną cyganeczką, a umiała wróżyć i kochać. Marsylczyka najwidoczniej kochała, mnie zaś wróżyła z ręki, zapewniając długie życie i niezaćmione niczem szczęście.

W rok po tym wypadku, z nastaniem wieczoru przyszedł do mnie służący i oświadczył, że przyszła cyganka z zeszłego roku podziękować raz jeszcze.

Kazałem jej wejść do pałacu. Na ręku niosła urocze pulchniutkie bobo, a koło niej ze zdumieniem zobaczyłem jasnowłosego i niebieskookiego mężczyznę. Jako ojciec rodziny zabrał głos i podziękował mi za dobroć, okazaną przed rokiem pannie Elmirze i córeczce. Dowiedział się o tem od Elmiry i nie mógł nie przyjść w rocznicę pamiętnego dnia, aby wyrazić mi swoją wdzięczność.

Poczęstowałem ich kolacją, udzieliłem noclegu, a nazajutrz rano powędrowali dalej.

Odtąd rok rocznie przychodzi do mnie 19. lipca panna Elmira z coraz to większą córeczką i z coraz to innym towarzyszem. Każdego dziewczynka nazywała „tatusiem" — a tylko jeden Owernijczyk przychodził dziękować dwa lata pod rząd.

Zbliżyliśmy się do pałacu. Na tarasie oczekiwały nas trzy cienie. Najwyższy przystąpił z głębokim ukłonem.

— Panie hrabio, przyszliśmy w dzisiejszą pamiętną rocznicę wyrazić panu naszą głęboką wdzięczność...

Był to smukły i wesoły belgijczyk.

Udając nieświadomego, zbliżyłem się do panny Elmiry, istotnie pięknej cyganki, i spytałem:

— Czy to ojciec waszej córeczki?

— Nie, proszę pana.

— Ojciec nie żyje pewno?

— Ależ co znowu. Widujemy się często, jest zdrów, służy od lat w żandarmerji.

— W takim razie Marsylczyk, który przywiózł tu panią, nie był ojcem dziecka?

— Nie, proszę pana. To był gałgan, który mnie samowolnie opuścił.

— A prawdziwy ojciec zna małą.

— Nietylko zna, ale bardzo kocha. tylko, że nie może się nią wiele zajmować — ma biedak żonę i kilkoro dzieci.

Panna Elmira była rozbrajająca. Nie dziwię się, że tylko jeden Marsylczyk opuścił ją samowolnie. Tlum. **F. M.**

P. dr. Potencki chciał na czysto zarobić

250 dolarów za... niewynajęcie mieszkania.

DWIE DZIURY W SUTERENACH ZA DROGIE PIENIĄDZE. — POBICIE LOKATORA ZA ROZBICIE KŁÓDKI.

Lwów, 21. stycznia.

(—). Właścicielami willi przy ul. Lwowskich Dzieci są p. Marja **Potencka,** oraz jej syn, dr. Władysław **Potencki.** W marcu 1925 r. w domku tym mieli oni wolne mieszkanie dwupokojowe w suterenach, które **wynajęli urzędnikowi pocztowemu Mikołajowi Czyżewskiemu, wziąwszy odeń z góry kwotę 300 dolarów.** Po roku Czyżewski uznał, że mieszkanie to, które w r. 1914 kosztowało najwyżej 25 koron, jest dla niego obecnie za kosztowne, gdyż wypada po 125 zł. miesięcznie. Wobec tego zwrócił uwagę dr. Potenckiemu, by mu wysokość czynszu zniżył. W odpowiedzi dr. Potencki awizował go w marcu 1926 r., a gdy w lecie tego samego roku Czyżewski wyjechał na ferje letnie, dr. Potencki wtargnął do jego mieszkania, poczem **zamknął je**

na swoją kłódkę.

Czyżewski po powrocie z wilegjatury zastawszy swoje mieszkanie zamknięte na cudzą kłódkę, **rozbił ją i wszedł do swego mieszkania.** Wtedy dr. Potencki, który uważał się już za właściciela tego mieszkania, wpadł doń

z rewolwerem w ręku

i począł mu grozić zastrzeleniem, przyczem pobił go. Powstała awantura tak podziałała na żonę p. Czyżewskiego, iż ta **rozchorowała się,** a Czyżewski bojąc się dalszych awantur i gróźb, oraz ze względu na stan zdrowia swojej żony, zmuszony był mieszkanie to opuścić.

Przez kilka miesięcy mieszkanie to stało wolne, aż wreszcie nawinął się dr. Potenckiemu **drugi lokator,** który również — jak wykazał przewód sądowy — padł ofiarą jego chciwości. Mianowicie w realności p. Weigla przy ul. św. Zofji zajmował mieszkanie 3-pokojowe urzędnik pocztowy Grzegorz **Łazowy.**

P. Łazowy postanowił sobie **mieszkanie zmienić na mniejsze,** gdyż było ono za drogie, a ponieważ złożyło się tak, że i gospodarz potrzebował mieszkania tego dla córki, więc doszło do umowy, mocą której p. Weigel podjął się wyszukać lokatorowi mniejsze mieszkanie i sam miał ponieść koszta związane z nabyciem owego mieszkania. Dowiedziawszy się, że p. dr. Potencki ma właśnie wolne mieszkanie, p. Weigel

ofiarował mu 250 dol.

przeznaczając te ubikacje dla p. Łazowego. Gdy p. Łazowy chciał objąć mieszkanie, p. **Potencki wystąpił z nowemi żądaniami,** a mianowicie, za żądał jeszcze **60 dol. na rekonstrukcje.** P. Łazowy jednakowoż stwierdziwszy, że lokal nie odpowiada mu, **rozmyślił się i zrezygnował z niego.**

Rzecz jasna, że owe 250 dol., które p. Weigel wręczył dr. Potenckiemu, ten powinien był zwrócić. I tu zaszedł

charakterystyczny zwrot.

Oto dr. Potencki oświadczył, że **pieniędzy nie zwróci i zatrzymuje je jako odszkodowanie dla siebie za stracony czynsz najmu(!).**

Obu sprawami zajął się sąd karny i po przeprowadzeniu śledztwa prokuratura wygotowała przeciw dr. Potenckiemu i jego matce Marji **akt oskarżenia o występek lichwy mieszkaniowej.** Wczoraj oboje stanęli przed sędzią r. Szulisławskim. Rozprawa tuż przed jej zakończeniem niemal została odroczona z powodu niestawienia się kilku świadków.

Aresztowanie przedstawiciela dyplomat. Sowjetów w Hiszpanji

POD ZARZUTEM PROPAGANDY ANTYPAŃSTWOWEJ.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow., 20. stycznia.

Z Moskwy donoszą: **Wielkie wrażenie w rządowych kołach sowjeckich wywołała wiadomość z Madrytu o aresztowaniu przez władze hiszpańskie oficjalnego przedstawiciela Sowjetów w Hiszpanji, Pilejosa.** Aresztowanie nastąpiło na **zarządzenie rządu madryckiego** w jednej z miejscowości na wybrzeżu hiszpańskiem, gdzie Pilejos zamieszkał pod **nazwiskiem dr. Deladiego** pod pozorem kuracji, a w rzeczywistości, jak twierdzi rząd hiszpański, poseł sowjecki zajmował się **propagandą przeciw obecnemu ustrojowi hiszpańskiemu.**

A jak tam w Sowjetach jest?

OBURZENIE I NADZIEJE FELIKSA KONA.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow., 20. stycznia.

Z Moskwy donoszą o wielkich **uroczystościach powitalnych,** urządzonych tam przez prowodyrów **polskiej sekcji komunistycznej** na cześć przybyłych w drodze wymiany z Polską więźniów komunistycznych. Obecnie ich odstawiono **z Mińska do Moskwy,** gdzie z przemówieniami w osobliwym duchu bolszewickim wystąpili **Feliks Kon, wdowa po Dzierżyńskim** i inni. Feliks Kon wyrażał swe „głębokie oburzenie" z tego powodu, że w „wolnej republice polskiej więzienia są przepełnione niemniej, jak za czasów carskich". Łudzi się jednak nadzieją, że **„już niebawem wybuchnie klasowa rewolucja, która zniszczy wszelkie więzienia polskie"**

Ładny ananas z tego p. Piotrusia...

FAŁSZOWANIE ŚWIADECTW, WYMUSZENIE NA LEKKIEJ PANNIE I ZBRODNIA Z § 129 b.

Lwów, 21 stycznia.

(—) W swoim czasie donieśliśmy o ciekawej **historji Poruczyńskiego, pomocnika ślusarskiego** w warsztatach kolejowych, który mając miesięcznie 113 zł. pensji, postanowił za wszelką cenę postarać się o świadectwo wyzwolin na czeladnika, by **uzyskać większe poborу.** W jednym z szynków przy ul. Gródeckiej zetknął się z niejakim Piotrem Kwiecińskim, który dowiedziawszy się, o co Poruczyńskiemu chodzi, **odrazu zaofiarował się mu z wyrobieniem takiego świadectwa za odpowiedniem wynagrodzeniem.** Istotnie po kilku dniach wręczył mu **świadectwo wyzwolin,** które Poruczyński przedłożył swoim przełożonym, a ci natychmiast stwierdzili, że **jest ono fałszywe.**

Sprawą zajęła się policja i obu aresztowała. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Kwieciński ma ponadto na sumienie **wymuszenie, dokonane na dziewczynie lekkich obyczajów Marji Djaczek,** a nadto dopuszczenie się w areszcie śledczym na osobie towarzysza celi, zbrodni z par. 129 b.

Wczoraj obaj oskarżeni stanęli przed senatem V. Co do ostatnio wymienionej zbrodni rozprawa była tajna. Z powodu niestawienia się kilku świadków rozprawę odroczono.

Deputacja u p. ministra Romockiego

w sprawie lecznicy dla kolejarzy.

Lwów, 21. stycznia.

Pod protektoratem p. Prezesa lwowskiej Dyrekcji kolejowej inż. Prachtla-Morawiańskiego zawiązał się swego czasu komitet, mający na celu niesienie pomocy chorym kolejarzom przez budowę sanatorjów. W pierwszym rzędzie chodzi o wystawienie sanatorjum dla gruźliczych. Komitet z pp. naczelnym lekarzem radcą Dr. Zgórskim i Dr. Demianowskim na czele podjął żywe starania o wprowadzenie zamierzenia w życie jak najprędzej.

Reprezentanci komitetu zostali onegdaj przyjęci przez p. ministra Romockiego, który życzliwie wysłuchał prośby o poparcie tej akcji, aprobował dobrowolne opodatkowanie się kolejarzy i wypytywał się o obecny stan prac przygotowawczych. Komitet, dzięki opodatkowaniu się kolejarzy na powyższy cel, wkrótce już zakupi odpowiednią parcelę, a nie wątpimy, że rząd ze swej strony przyczyni się materjalnie do jak najrychlejszego ukończenia pożytecznego przedsięwzięcia.

Ufać należy, że przy życzliwem poparciu rządu i ofiarności ogółu kolejarzy i niezmordowanej działalności pp. radcy Dr. Zgórskiego i Dr. Demianowskiego akcja ta osiągnie pełny sukces i pracownicy kolejowi już wkrótce będą mogli korzystać ze zbawiennej instytucji.

Kareta reprezentacyjna.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

Jedno z pism doniosło, iż na życzenie rządu szef protokołu dyplomatycznego hr. Przeździecki zwrócił się do naszego posła w Berlinie p. Olszowskiego z prośbą, by ten **zakupił karetę reprezentacyjną.**

Jak się dowiadujemy, kareta zostala kupiona za 2.000 mk. niem. Na razie będzie ona służyć Emirowi Afganistanu, który ma przybyć do Polski.

Nowy kandydat do Wilna

Za przykładem Waldemarasa.

Praga, w styczniu.

(e). Przed paru dniami odbył się w Pradze czeskiej wiec dość licznej tamtejszej **emigracji białoruskiej.** Na wiecu tym uchwalono protest przeciw Lidze Narodów, która w rezolucji polsko-litewskiej pominęła **prawa Białorusinów do Wilna.**

Protest dalej wzywa wszystkich Białorusinów do upominania się o Wilno, które ze względu na narodowość mieszkańców ziemi Wileńskiej jest ośrodkiem narodowego i gospodarczego życia białoruskiego, a nie litewskiego.

Ciekawe, kto jeszcze zgłosi pretensje do Wilna, prastarej kolebki kultury polskiej na Kresach?

Jak Sowjety szerzą komunizm w Palestynie.

Londyn, w styczniu.

(e). Wśród licznych agentów, których Sowjety utrzymują w Palestynie, główną rolę odgrywa niejaki Weiss. Jest on mistrzem w robocie agitacyjnej i świetnie maskuje propagandę komunistyczną przez głoszone urbi et orbi żydowskie hasła nacjonalistyczne. W ten sposób potrafił wciągnąć do swych organizacyj wszystkie żydowskie związki robotnicze w Palestynie, t. zw. „Histpraduth".

W porozumieniu z izraelitą Abusjanem, nie poprzestaje on na edukowaniu w zasadach komunizmu swych współbraci, ale rozciągnął agitacje na szczepy arabskie i syryjskie.

Sir Percival Phillips, pisząc o tem nowem gnieździe bolszewickiej zarazy, kładzie nacisk na fakt, iż w Jerozolimie i w Jaffie istnieją subsydjowane przez rząd sowjecki szkoły komunizmu.

Angielskie modnisie zabiły cukiernictwo.

Londyn, w styczniu.

(e). Pogoń za wężową figurą zadała **śmiertelny cios cukiernictwu,** przynajmniej w Anglji. Angielki, które wogóle nie odznaczają się zbytnią tuszą, gdyż znane jest powiedzenie: **„chuda, jak śmierć angielska", gremjalnie bojkotują słodycze,** w celu jakoby zachowania wężowej figury, z tyłu i z przodu płaskiej jak deska, stosownie do ostatnich wymagań mody.

Tak oświadcza Izba Handlowa w Manchesterze w swym rocznym raporcie o konsumcji cukrów i słodyczy. Popyt na czekoladę, kakao i cukierki **zmalał w sposób zastraszający dla kieszeni cukierników.** Import rafinady i cukierków w r. 1927 zmniejszył się o 6.000.000 funtów w porównaniu do r. 1926.

38 godzin trwać będzie jazda z Londynu do Ameryki.

NAPOWIETRZNY PASAŻER „WYBULI" ZA NIĄ 100 FUNTÓW ANGIEL.

Londyn, w styczniu.

(e) W imieniu ang. Towarzystwa awiacyjnego udał się do N. Jorku dyr. Burney, aby podpisać z kapitalistami amerykańskimi ostateczną **umowę, dotyczącą budowy statków powietrznych, któreby utrzymywały stałą komunikację** między Ameryką i Londynem.

Nowo organizujące się towarzystwo ma zamiar wybudować 4 statki powietrzne **systemu Zeppelina,** mogące pomieścić 100 pasażerów. Czas podróży z Londynu do Nowego Jorku obliczony jest na **38 godzin**, a cena biletu ma wynosić **100 funtów angielskich od osoby.**

Przy końcu maja lub w pierwszych dniach czerwca uruchomiona będzie **stała komunikacja** przez Azory.

Po kręćku dancingowym -- galopada suchotnicza.

JAZZBAND, MODNA LINJA I „PRZEWIEWNE" SUKIENKI RUJNUJĄ ZDROWIE DAM.

Nowy Jork, w styczniu.

(e) Urzędowa statystyka w Stanach Zj. wykazuje, że od czasu wprowadzenia **jazzbandu i mody krótkich, przewiewnych sukien** między kobietami amerykańskiemi w wieku **od lat 18 do 26** wypadki zachorowania na **suchoty** zdarzają się coraz częściej. Dr. Dearholt z Nowego Jorku konstatuje, że wypadki suchot u kobiet w Ameryce są głównie spowodowane przez **niedostateczne odżywianie się w celu utrzymania wężowej figury** oraz zbyt lekkie suknie i długie godziny, spędzane w zadymionych dancingach.

W r. 1915 w Stanach Zj. na suchoty umierało 3.8 proc. więcej niż mężczyzn, tymczasem w r. 1927 **umarło ich o 49 proc. więcej.**

Wymowna przestroga dla amatorek dancingów.

KRONIKA

21 Stycznia Sobota Agnieszki, Epifana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTOW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota 21. bm. o 3.30 pop. „Wesele", przedstawienie dla młodzieży szkolnej

Sobota, 21. bm. o 7.30 wiecz. „Golem".

Niedziela, 22. bm. o 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo" — ceny najniższe.

Niedziela, 22. bm. o 7.30 wiecz. „Tokująca Bogini".

Poniedziałek, 23. bm. „Paganini", przedst. popularne — ceny najniższe.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 21. bm. „Niezwykły Seans".

Niedziela, 22. bm. o 3 popoł. „Adieu Mimi" — ceny zniż. popoł.

Niedziela, 22. bm. o 7.30 wiecz. „Niech mnie djabli..." z p. Ostrowskim.

*

Dyrektor Trzciński powrócił z Warszawy, gdzie na jubileuszu Mieczysława Frenkla reprezentował nasze Miejskie Teatry — i podjął w dalszym ciągu próby z głośnej komedji-bajki J. Barrie'go „Pocałunek Kopciuszka", która to nowość wejdzie na repertuar Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3.30 popoł. — po cenach najniższych — przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ukaże się po raz ostatni czarujące arcydzieło dramatyczne St. Wyspiańskiego „Wesele". — Wieczorem o godz. 7.30, wystawiona wspaniale na naszej scenie, w pierwszorzędnej reprezentacji artystyczno-wokalnej, głośna opera d'Alberta „Golem" — z udziałem pp. Cywińskiej, Cyganika, Tarnawskiego i Zatheya w partjach czołowych — Jutro w niedzielę, 22. bm. o g. 3.30. po raz pierwszy popołudniu arcywesoła komedja Wl. Fodora „Dr. Julja Szabo". Będzie to zarazem trzecie z rzędu przedstawienie w tym miesiącu, urządzone staraniem Komitetu przedstawień popularnych. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. — Wieczorem po raz trzeci najświeższa nowość dramatyczna: wyborna komedja J. Bachwitza „Tokująca Bogini" z p. Rasińską w roli tytułowej.

IV. Przedstawienie popularne — po cenach najniższych — odbędzie się w poniedziałek, 23. bm. Wystawiona będzie przepiękna operetka Fr. Lehara „Paganini". Ceny miejsc od 50 gr. do 4 zł.

Teatr Nowości daje dziś wieczorem sensacyjny dramat spirytystyczno-detektywiczny B. Veillera „Niezwykły Seans", w reżyserji Edwarda Żyteckiego. — Jutro popołudniu o godz. 3-ciej — po cenach znacznie zniżonych — operetka „Adieu Mimi" z p. Korabianką. — Wieczorem o godz. 7.30, operetka „Niech mnie djabli..." z p. Ostrowskim, który objął partję Margrabiego po p. Dembowskim.

*

TEATR MAŁY:

Sobota 21. bm. g. 7.30 w. „Potasz i Perlmutter". Występ A. Fertnera.

Sobota 21. bm. g. 3 popoł. „Jasełka" w wykonaniu wych. Br. Albertynów.

Niedziela, 22. bm. godz. 4 popoł. „Potasz i Perlmutter". Wyst. A. Fertnera. Ceny zniżone.

Niedziela, 22. bm. godz. 7.30 wiecz. „Dudek". Gośc. wyst. A. Fertnera.

Poniedziałek, 23. bm. po raz ostatni „Dudek". Gośc. występ A. Fertnera.

*

W Teatrze Małym dwa ostatnie przedstawienia „Potasza i Perlmuttera". Dziś w sobotę 21. o godz. 7.30 wiecz. i w niedzielę o godz. 4 popoł. daną będzie zabawna farsa amerykańska, ze znakomitym gościem warszawskim Antonim Fertnerem, niezrównanym Potaszem, oraz dyr. L. Czarnowskim świetnym wykonawcą roli Perlmuttera.

„Dudek" schodzi z repertuaru Teatru Małego. Pyszna farsa J. Feudeau, która dzięki swemu pogodnemu humorowi oraz świetnej grze Antoniego Fertnera, oszałamiającego wesołością i temperamentem w roli Vatelina, zapełnia co wieczór salę Teatru Małego publicznością żądną zabawy, graną będzie tylko dwa razy w niedzielę 22. bm. wieczorem i w poniedziałek 23. bm.

Premiera polskiego autora w Teatrze Małym wzbudza ogólne zainteresowanie. Będzie nią 3-aktowa komedja Stef. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi" grana z ogromnem powodzeniem w Warszawie i należąca do ostatnich utworów scenicznych tego uzdolnionego autora. Rolę tytułową aptekarza Rajkiewicza, inaczej kolegę Bąbelka — kreować będzie nieporównany Antoni Fertner opromieniając ją swoim złotym humorem na podstawie jednak głębszej psychologji. Rola ta należy do jednej z najpiękniejszych kreacji naszego znakomitego gościa. Partnerami jego będą pp. Bilińska-Czarnowska, Peszyńska, oraz pp. Lewicki, Nawrocki, Peliński, Zbrojewski i inni. Sensacyjna ta premiera naznaczona jest nieodwołalnie na wtorek d. 24. bm.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr. M. Mazo:

Sobota pop. „Wielka wygrana".

Sobota wiecz. „3-cia Mlawe Malke u Wileńczyków".

Niedziela pop. „Potop".

Niedziela wiecz. „Motke Ganef".

Poniedz. „Motke Ganef" (zniżki 40 proc.).

Wtorek „To co najważniejsze".

*

Z Trupy Wileńskiej. Dziś o godz. 3.15 po cenach popularnych „Wielka wygrana" komedja Sz. Alejchema, w reżyserji A. Samberga. Dola i niedola milieu proletarjackiego uśmiechem słońca „Głównej wygranej" stanowi dla Wilnian kanwę stosownego popisu dla publiczności, zaś miłego zetknięcia się z arcydziełem humorysty żyd. Wieczorem o godz. 8.15 „Motke Ganef". Dyrekcja Trupy Wileńskiej zawiadamia, że z powodów technicznych 3-cia Mlawe Malke odbędzie się w następną sobotę.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ćmy paryskie".
AVENUE: „Tajemnicza podwiązka".
CASINO: „Tragedja ginącego miasta".
CHIMERA: „Mąż na urlopie".
FATAMORGANA: „Ave Maria".
KOPERNIK: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
LEW: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
MARYSIEŃKA: „MOGIŁA Nieznanego Żołnierza".
PALACE: „Kochanka torreadora".
PASAŻ: „Trzej błędni rycerze".
UCIECHA: „Władczyni Libanu".

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Gorecki wyjechał do Krynicy. Powrót spodziewany jest w pierwszych dniach lutego.

Wystawa obecna Tow. Przyj. Sztuk Pięknych składająca się z prac W. Lama z Poznania, J. Kidona z Warszawy, M. Reyznera, M. Gutkowskiej z Krakowa i w. innych artystów malarzy, potrwa tylko krótki czas i dlatego polecamy ją publiczności. Wystawa otwarta codziennie od 10—3 (Gmach Muzeum Przem., brama od ul. Dzieduszyckich).

Przewodniczący Okręgowej Komisji wyb. Lwów miasto podaje do wiadomości, że Komisje Obwodowe aż do dnia wyborów (4. marca) urzędują codziennie od godz. 6 do 7 wieczór, w lokalach reklamacyjnych. W czasie zaś wyłożenia spisów do publ. przeglądu, tj. od 9. do 13. lutego będą urzędowały od godz. 2 do 8 wieczór.

(.) **Z życia towarzyskiego.** Ślub p. Ludwiny Demiańczukówny, córki p. Heleny i Witolda Demiańczuków z p. Bolesławem Lemanowiczem odbył się we czwartek 19. bm o godz. 11 w kościele Św. Mikołaja.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W sobotę dnia 21. bm. o godz. 6-tej wieczorem w wielkiej sali Izby przem. handl. wygłosi odczyt p. radca poselstwa italskiego Menotti Corvi na temat „Bilans pięciolecia faszyzmu", a jako korreferent zabierze pierwszy głos w dyskusji p. dr. Tadeusz Dzieduszycki.

Dziś w sobotę 21. bm. wygłosi w sali Instytutu Technol. ul. Bourlarda l. 5 o godz. 7 wiecz. — staraniem Tow. Żyd. Słuch. Filozofji U. J. K. we Lwowie — prof. Dr. J. Schall referat pt. „Udział Żydów w powstaniach polskich". Bilety po 30 i 50 gr. sprzedaje kasa od godz. 6.30.

Niedzielne popularne wykłady higjeniczne. Zapowiedziany na niedzielę 22. bm. wykład pt. „Fizjologja i higjena życia płciowego" wyłącznie dla kobiet w kinoteatrze Marysieńka nie odbędzie się.

Staraniem „Koła Pań Politechniki Lwowskiej" odbędzie się w poniedziałek dnia 23. bm. w sali II. (matematycznej, lewy parter) Politechniki Lwowskiej drugi zbiorowy wykład. Prof. Dr. Ludwik Eberman mówić będzie „O katastrofach łodzi podwodnych" i Prof. Dr. Jan Sas Zubrzycki „O sztuce arabskiej" z przeźroczami. Początek o godz. 7, koniec o 8 wieczorem. Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. do nabycia przy kasie. Dochód przeznaczony na cele humanitarne, związane z Politechniką Lwowską.

Zakazany wiec akademicki. W niedzielę 22. bm. pewien odłam młodzieży akademickiej planował zwołanie wiecu ogólno akademickiego w sprawie żydowskiej i ruskiej na wyższych uczelniach. Ulotki wydane w tym przedmiocie, traktujące powyższą sprawę w bardzo ostry sposób, zostały skonfiskowane, a urządzenia wiecu zakazała Dyrekcja Policji ze względu na ład i spokój publiczny.

Poranek w „Koperniku". W niedzielę 22. bm. o godz. pół do 12 przedpoł. odbędzie się w kinie „Kopernik" Poranek kinowy na rzecz Komitetu Rodzicielskiego IX-go gimnazjum we Lwowie. Na program złożą się: dramat w 6 akt. pt. „Kamienne serce", oraz doskonała farsa amerykańska. Ceny miejsc minimalne.

Jasełka w szkole im. Lenartowicza. Onegdaj odbyły się w szkole im. Lenartowicza przy ul. Kleparowskiej „Jasełka", z dużem powodzeniem odegrane przez młodzież. Dzieci najuboższe obdarzone zostały ubraniami i obuwiem. Przy tej sposobności otrzymujemy z kół rodzicielskich wyrazy gorącego uznania dla kierownika szkoły p. Pańkowa. Poświęciwszy się całą duszą pracy pedagogicznej zdołał p. Pańków zaskarbić sobie rzadkie wprost przywiązanie młodzieży i poparcie rodziców, których wciągnął do czynnej współpracy w opiece nad młodzieżą. Dzięki jego wysiłkom, tudzież całego grona nauczycielskiego, doskonały wynik przyniosły w ostatnim roku kolonje wakacyjne, ponadto zaś bardzo wydatnie za znacza się pomoc dla niezamożnych, na który to cel ściąga p. Pańków fundusze z niezmordowaną zapobiegliwością. Skutki tej akcji tem bardziej okazują się błogosławione, że dzielnica kleparowska zamieszkała jest głównie przez ludność licho sytuowaną.

„Zażarty automobilista", kapitalna farsa wystawioną zostanie w niedzielę 22. bm. na scenie teatru 6. Baonu Sanitarnego przy ul. Jabłonowskich 5. Po przedstawieniu dancing do 2 w nocy (Jazzband pod batutą p. Skrzyneckiego). Początek o 18-tej wiecz. Bliższe szczegóły w afiszach.

Koło dramatyczne „Przyszłość odegra 22. bm. w sali Związku Podoficerów Rezerwy, ul. Długosza 20. dwuaktową komedję Wilczyńskiego pt. „Najnowsze Swaty" i 1 akt. komedję pt. „Trafiła Kosa na Kamień". W antraktach przygrywać będzie orkiestra wychowanków Bursy im. Dekerta. Początek o g. 6 wiecz. Cały dochód na budowę nowej sceny w Bursie im. Dekerta.

Kurs fladrowania i marmurowania dla lakierników rozpoczyna Instytut Przemysłowy 1. lutego. Kurs jednomiesięczny przeznaczony jest dla majstrów i starszych czeladników z zawodu lakierniczego. Nauka trwać będzie 4 godziny dziennie. Nauki będzie udzielał p. Edward Spruch z Wiednia. Bliższych informacji udziela i wpisy na kurs przyjmuje biuro Instytutu Przem. ul. Bourlarda l. 5 II. p. codziennie od 9 do 2.

Wyjaśnienia. P. Lech Mieczysław, urzędnik państwowego szpitala we Lwowie, prosi o zaznaczenie, że nie jest identyczny z Mieczysławem Lechem, wymienionym w notatce z dnia 20. br. „Gazety Porannej". — P. Leon Turteltaub, słuch. praw (Lwów, Wodna 12) zaznacza, że niema nic wspólnego z identycznego nazwiska osobnikiem, o którym pisaliśmy w artykule pt. „Wszystko jest możliwe dla bezczelnego oszusta".

(—) **Włamania i kradzieże.** Józefa Garlicka, zam. przy ul. Czarneckego 4, doniosła wczoraj policji, że nieznany sprawca skradł jej walizę, zawierającą bieliznę wart. 500 zł. — Na szkodę Michała Kleina, zam. przy ul. Pod Dębem 24, skradziono wczoraj z mieszkania po włamaniu się garderobę wart. 700 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Dawida Kornblita przy ul. Wolność 11 i skradli ze szafy 1000 zł. oraz 30 dolarów.

(—) **Kradzież w kościele SS. Franciszkanek.** Wczoraj w bramie realności przy ul. Hofmana 10 posterunkowy Antoni Dyła, znalazł rozbitą drewnianą skarbonkę kościelną. Jak się następnie okazało, nieznani sprawcy skradli w kościele SS. Franciszkanek przy ul. Kurkowej skarbonkę i po rozbiciu i zabraniu z niej pieniędzy, porzucili ją w bramie.

(—) **Nagły zgon.** W realności przy ul. Kopernika 20 zmarł wczoraj nagle Juljan Pojarski emer. woźny. Lekarz stwierdził śmierć skutkiem wybuchu krwi.

(—) **Pomysłowy złodziej.** Do mieszkania krawca Michała Stecia przy ul. Zielonej 31 przyszedł wczoraj jakiś osobnik, a nie zastawszy Stecia ani jego żony, zapytał obecnego tam 9-letniego chłopca o ojca, poczem zabrał z półki 6 m. czarnej materji wartości 336 zł. i zbiegł.

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykańcie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 60 Dodatek tygodniowy do Nr. 83[illegible]9 z dnia 22 stycznia 1927.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Od Farmana do Lindbergha.

DWADZIEŚCIA LAT AWJACJI.

Lwów, 21. stycznia.

Cicho, nazbyt cicho minęła rocznica epokowego wydarzenia. Dnia 13. stycznia br. **minęło lat dwadzieścia** od chwili, w której ziściły się odwieczne marzenia ludzkości, kiedyto człowiek uzbrojony w wynalazek własnego genjuszu, **wzbił się w przestworza,** niby ptak niebieski.

Było to w piękny, mroźny poranek **dnia 13. stycznia 1908 r.** na polu ćwiczeń Issy-les-Moulineaux pod Paryżem. Żyjący we Francji angielski sportsman **Henry Farman** dosiadł dwupłatowca braci Voisin i jako pierwszy Europejczyk przebył w drodze powietrznej **jeden kilometr.** Ubiegał on się o nagrodę Archedeacona **w wysokości 50.000 fr.,** wyznaczoną dla szczęśliwca, który wykona okrężny lot długości 1 km., lądując na **miejscu startu.** Przedsięwzięcie powiodło się i czyn Farmana stawiano ogólnie, jako **punkt zwrotny w dziejach rozwoju lotnictwa,** jako początek ery, otwierającej ludzkości nowe, **wielkie horyzonty.**

Świat nie wiedział o tem, że **pierwszymi ludźmi, którzy wzbili się w powietrze na aparacie pędzonym siłą motorową, byli Amerykanie Wilbure i Orville Wright,** — że pierwszą próbę uczynili **cztery lata przedtem** i doprowadzili w międzyczasie do **jednogodzinnego lotu.**

Bracia Wright rozwiązali problem latania za pomocą maszyny motorowej jeszcze **17. grudnia r. 1903,** utrzymując się w powietrzu przez **59 sekund** i przebywając przestrzeń **260 mtr.** W sierpniu 1904 r. osiągnęli oni długość lotu od 300—400 mtr. a 20. września udało im się po raz pierwszy dokonać **lotu okrężnego** i powrócić do miejsca startu. W r. 1905 ulepszali oni swe wyniki w szybkiem tempie przelatując **10, 20 i 30 km. i utrzymując się do 40 m. w powietrzu.** Jest rzeczą wprost nie do pojęcia, jakim cudem udało się braciom Wright loty swe **utrzymać w zupełnej tajemnicy** przed światem. Pracując nad udoskonaleniem wynalazku, zaprzestali dalszych lotów, a gdy po trzech latach wystąpili na widownię, chcąc genjalny wynalazek swój odpowiednio **spieniężyć,** spoglądano na nich jak na **aferzystów,** wietrząc w całej tej sprawie zwykły amerykański bluff. Nakłoniło to Wilbura Wrighta **do wyjazdu do Europy,** by zapomocą czynów przekonać niedowiarków o prawdziwości swych oświadczeń. Pierwsze jego europejskie loty przypadają **na lato 1908 roku, a więc długo po pierwszym locie Farmana,** dokonanym na aparacie konstrukcji francuskiej.

Wśród widzów, obserwujących **pierwszy lot Farmana znajdował się również Wilbur Wright,** który z dość wątpliwym entuzjazmem musiał patrzeć, jak konkurent sprzątnął mu z przed nosa nagrodę i palmę pierwszeństwa, mimo, iż nie osiągnął nawet **w przybliżeniu** jego własnych wyników. Gdy Farman po 100 mtr. rozpędzie wzbił się na 10 m. w powietrze i okrążywszy wykreślony tor opuścił się na ziemię, wśród nielicznych widzów **zapanował niebywały entuzjazm.** Archedeacon, fundator nagrody, pobiegł do Wrighta z okrzykiem: „Co powiada pan na to? Tego nikt jeszcze nie dokonał, nawet pan ze swoją słynną maszyną!" — Amerykanin **zaśmiał się ironicznie** i zamruczał: „Wobec moich lotów jest to skok kury".

Wright miał rację, ale w prawdziwość słów tych uwierzył świat dopiero znacznie później.

W międzyczasie Farman w szybkiem tempie ustanawiał nowe rekordy, tak, że **6. lipca 1908 przeleciał 21 km. w czasie 20 minut 19 sekund.** Wreszcie dnia 8. sierpnia **wystąpił na widownię Wright.** Na polach d'Auvers utrzymał się w powietrzu 1 min. 45 sek., by w ośm dni później **lotem 39-minutowym prześcignąć Farmana.** Z końcem roku, dnia 31. grudnia zdobywa Wright „Prix Michelin" w kwocie 20.000 fr., przelatując **127 km. w czasie 2 godz. 24 min. i 44 sek.** Europejscy konstruktorzy nie zdołali nadążyć w tym tempie, to też prymat pozostał chwilowo w ręku Ameryki. Zauważyć należy, że konstruktorzy amerykańscy i europejscy kroczyli odmiennemi drogami. Podczas gdy stary świat budował odrazu samoloty zaopatrzone w koła, umożliwiające start i lądowanie w dowolnem miejscu, to konstrukcje amerykańskie wymagały startu na szynach. Ze względów praktycznych rozpoczęli jednak wkrótce i Amerykanie montować koła.

Jednokilometrowy lot Farmana był naturalnie tylko **dalszym etapem** dawniej już poczynionych prób. Udowodniono dokumentami, że **pierwszy „skok" w powietrze** wykonał w Europie **Duńczyk Ellehammer** na dwupłatowcu własnej konstrukcji, **dnia 12. września 1906 r.** na wyspie Lindholm. Przeleciał on około **40 mtr. w wysokości 75 cm.** Aparat jego zaopatrzony był w motor o sile 18 PS. Z pierwszego tego lotu istnieje urzędowo potwierdzone zdjęcie.

Pierwszym człowiekiem, który dokonał na europejskim kontynencie **publicznego lotu** był Santos Dumont. Przeleciał on dnia **13. września 1906 r.** na dwupłatowcu własnej konstrukcji pod Paryżem **50 mtr.** i zdobył nagrodę ufundowaną przez p. Archedeacona za pierwszy lot **ponad 25 mtr.** w kwocie 50.000 fr. Już 12. listopada przedłużył lot do 20 mtr., która to przestrzeń stała się podstawowem minimum dla wszystkich pionierów lotnictwa. Od tej chwili skierowano usiłowania na pokonanie 1 km.

Mecenas lotnictwa Archdeacon wystąpił ponownie na arenę, ustanawiając dla szczęśliwca **nagrodę 50.000 fr.** Fabryka automobilów Voisin skonstruowała przy pomocy Farmana dwupłatowiec, zaopatrzony w motor Antoinetta o sile 50 PS. Na samolocie tym przeleciał Farman 26. października 1907 r. **771 m.** w wysokości **6 m.,** ustanawiając epokowy, jak na owe czasy, rekord, od którego wiodła już niedaleka droga do **upragnionego** — kilometra, którego 20-stą rocznicę obchodzono właśnie przed kilkoma dniami.

Dalszy rozwój lotnictwa dokonywał się wśród **upartych zmagań** z przeciwnościami. Na polu walki padło wiele ofiar, mimo to genjusz nie ustępował i udoskonalał bezustannie największą swą zdobycz. **Wojna światowa,** która zniszczyła tyle dóbr kulturalnych, stała się w rozwoju lotnictwa **potężnym bodźcem naprzód.** W przeciągu kilku lat krwawych zmagań poczyniono na polu awjatyki **olbrzymie postępy.** Po wojnie stał się samolot środkiem komunikacyjnym, zdobywającym sobie coraz większe prawo obywatelstwa. **W 19 lat po przelocie jednego kilometra** przez Farmana, w 23 lat po tajemnych próbach braci **Wrightów,** dzielny ich ziomek **Amerykanin Lindbergh dokonał lotu z Ameryki do Europy,** łącząc dwa te kontynenty nową nicią komunikacyjną.

Bilans prac W. F. i P. W.

POW. STRYJ — W ROKU 1927.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w styczniu.

Bilans prac nad wychowaniem młodzieży w powiecie stryjskim, przedstawia się za rok ubiegły **bardzo dodatnio.** Przez zwiększenie liczby oddziałów oraz członków, praca wzmogła się znacznie. Ćwiczenia prowadzone były w myśl programów wojskowych pod okiem mjra **Kulikowskiego** i **kpt. Grondalskiego,** którzy główny nacisk kładli na wychowanie fizyczne i strzeleckie. Zawody strzeleckie dały **doskonałe wyniki,** mogące śmiało rywalizować z wynikami zawodów czynnej armji.

Odbyte zawody **lekkoatletyczne** z okazji święta W. F. i P. W. stały na wysokim poziomie i dały wyniki, jak bieg na 100 m. 12 sekund, skok w dal 6.10 m., skok o tyczce 2.65 m., rzut kulą 8.56 m., rzut granatem 64.94 m. i t. d.

Hufce szkolne i oddziały P. W. powiatu stryjskiego brały udział we wszystkich uroczystościach narodowych, a dziarską postawą i karnością wywołały zachwyt wśród społeczeństwa.

W październikowem **ćwiczeniu polowem** brały udział setki młodzieży P. W. tutejszego powiatu. Ćwiczenia wypadły wprost imponująco, a gorące uznanie oficera sztabowego 22 Dywizji Piechoty Górskiej było **szczerą nagrodą,** tak dla kierowników, jakoteż dla ćwiczących.

Praca nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem w tutejszym powiecie dałaby pozytywniejsze wyniki, gdyby komitet nie miał **trudności natury finansowej.** Brak funduszów na pokrycie elementarnych potrzeb, odnośnie zakupu sprzętów sportowych dał się bardzo odczuć. Społeczeństwo stryjskie wiecznie apatyczne, **nie grzeszy zbytnio ofiarnością** na cele W. F. i P. W., a już prym w tym kierunku dzierżyli dawni radni miasta. Z wybitniejszych członków, którzy duszą oddani byli pracy P. W. wymienić wypada p. **wicewojewodę Gronziewicza,** który podczas swego urzędowania jako starosta w Stryju, zajął się po ojcowsku młodzieżą. Obecny starosta p. **Pajączkowski** stanął na czele komitetu, w skład którego wchodzą: dyr. Wilk, ks. prałat Cisło, komisarz Ożga, ppułk. Pruszczewski, dr. Misiński, prof. Keim, oraz szereg poważnych osób, którzy przy poparciu społeczeństwa przystąpią wkrótce do budowy upragnionego przez **młodzież stadjonu.**

Podnieść należy z uznaniem pracę kierowników W. F. i P. W. mjra Kulikowskiego i kpt. Grondalskiego, który jako oficer instrukcyjny pełni również obowiązki sekretarza komitetu.

J. W.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE ODWOŁANE.

Lwów, 21. stycznia.

Z powodu trudności natury technicznej i dotychczasowych niekorzystnych warunków atmosferycznych — przesuwa się termin zawodów o Mistrz. Polskiego Związku Łyżwiarskiego **na 28. i 29. stycznia 1928** wzgl. w razie niepogody na tydzień później. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 26. bm. godz. 20-ta w lokalu Lwows. Tow. Łyżwiarskiego, Lwów, ul. Pełczyńska 57.

—o—

RYBACY ŁĄCZCIE SIĘ!

Lwów, 21. stycznia.

Lwowskie Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkowego zwołuje Walne Zebranie swych członków, które odbędzie się **dnia 21 bm. o godzinie 18** w sali Związku Podoficerów Rezerwy przy ulicy Długosza 20.

Zarazem zawiadamia wszystkich miłośników tego sportu, iż w roku bieżącym będzie udzielać sezonowych licencji do łowienia ryb na wydzierżawionych terenach za opłatą 15 zł.

Zgłoszenia przyjmowane będą do końca marca w lokalu Towarzystwa przy ul Długosza 20.

—o—

SEJMIK PŁYWACKI

Lwów, 21. stycznia.

W niedzielę obradować będzie we Lwowie Walne zgromadzenie Polskiego Zw. Pływackiego. Delegaci Towarzystw pływackich radzić będą w lokalu klubowym Pogoni przy ul. Rutowskiego 23.

—o—

ZAWODY NARCIARSKIE W SŁAWSKU.

Lwów, 21. stycznia.

Doroczny bieg z Trościana, urządzony przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy odbędzie się 22. bm. w niedzielę w Sławsku. Bieg odbędzie się **w dwóch klasach,** a to seniorów i juniorów. Zgłoszenia do biegu będą przyjmowane **w piątek 20. bm.** w lokalu Tow., Sokola 4, II p. Wpisowe do biegu wynosi 1 zł. od osoby.

—o—

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—ŁOTWA—ESTONJA.

Ryga, w styczniu

Tegoroczny trójmecz lekkoatletyczny **Polska—Łotwa—Estonja** odbędzie się tym razem w **Rydze.** Program imprez rozłożony jest **na dwa dni.** Termin wyznaczony został **na 19. i 20. maja.** Estonja już dała swe placet.

—o—

TERMINARZ OLIMPJADY AMSTERDAMSKIEJ.

Lwów, 21. stycznia.

Olimpjada amsterdamska tuż, tuż za pasem. Mimo ciężkich warunków nie zabraknie prawdopodobnie i w Polsce amatorów na wyjazd w celu przyjrzenia się gigantycznym zapasom. Dla orjentacji podajemy rozkład poszczególnych imprez:

17—26. maja: zawody **hokejowe,** od 27. maja do 17. czerwca **turnie, piłkarski,** 28. lipca oficjalne otwarcie. 28—29. lipca: podnoszenie ciężarów, 28 lipca do 6. sierpnia: igrzyska lekkoatletyczne, 29. lipca do 11. sierpnia: **szermierka,** 30. lipca do 5. sierpnia: **zapasy,** 31. lipca do 4. sierpnia: pięciobój, 2—9. sierpnia: zawody żeglarskie, 3. sierpnia: drogowe wyścigi kolarskie, 5. sierpnia: torowe wyścigi kolarskie, 4—11. sierpnia: zawody **pływackie,** 6—10. sierpnia: zawody wioślarskie, 6—11. sierpnia: zawody bokserskie, 7. sierpnia: piłka koszykowa. 8—10. sierpnia: gimnastyka, 9—12. sierpnia: zawody hippiczne. 12. sierpnia: zakończenie igrzysk.

Jak czczą Francuzi zmarłych sportowców?

Lwów, 21. stycznia.

Sport francuski zawsze otaczał pietyzmem pamięć zmarłych członków. Ku uczczeniu pamięci **poległego w czasie wojny światowej sławnego biegacza, Jeana Bonina,** ochrzczono szereg placów sportowych jego nazwiskiem.

Niedawno znowu dał sport francuski nowy dowód pamięci o swych zasłużonych graczach. I tak przechrzczono stadjon „Colombes" na nazwisko znanego gracza w rugby Jves Manoir, który zabił się podczas katastrofy lotniczej.

Możeby tak i u nas naczelne władze poszły śladem Francuzów i nazwały nowy stadjon Legji „stodjonem Alfreda Freyera". Zasłużył sobie na to i warto o tem pomyśleć.

Idealne stosunki we Włoszech.

SKANDAL KORUPCYJNY NA TLE MISTRZOSTW.

Lwów, 21. stycznia.

Jak wygląda „czyste i nieskazitelne" amatorstwo we Włoszech, niech posłuży niżej zapodany fakt.

Zagrożony spadkiem do niższej klasy F. C. Savoia zwrócił się do swego przeciwnika F. C. Fiorentinna z propozycją niestawienia się na zawody mistrzowskie, co umożliwiłoby Sawojczykom bezbolesne zdobycie dwóch punktów niezbędnych do utrzymania się w pierwszej klasie. Propozycja ta została poparta **większą sumą pieniężną.**

Klub Fiorentinna w zasadzie zgodził się na tę propozycję, chcąc jednak uniknąć podejrzeń zjawił się na boisku **w osłabionym składzie** i faktycznie zawody przegrał. Wzbudziło to jednak podejrzenie, zwłaszcza, że klub Savoia porobił parę niezręcznych pociągnięć i sprawa się wydała.

15 godzin bez przerwy radził nad ukaraniem winnych Zarząd Związku włoskiego i wkońcu zdyskwalifikował dożywotnio Zarząd klubu F. C. Savoia, a dwóch funkcjonarjuszy Fiorentinny na przeciąg 2 lat. Pozatem nałożono na oba kluby grzywnę pieniężną.

Różne.

Dwa jubileusze. W roku bieżącym obchodzić będziemy dwa jubileusze. Jubilatami są: Czarni i Hasmonea.

Pierwsze zawody ligowe we Lwowie odbędą się dopiero 1 kwietnia. W dniu tym grać będzie „Pogoń" ze „Śląskiem".

W niedzielę 22 bm. odbędzie się w Warszawie Walne zgromadzenie Pol. Zw. Dziennikarzy Sportowych. Z ramienia koła lwowskiego wyjeżdża red. Narcyz Süssermann.

Znany stryjski działacz sportowy p. J. Waldmann przenosi się z dniem 1 lutego na stałe do Drohobycza.

Walne Zgromadzenie Ż. K. S. „Rekord" wybrało następujący wydział: przewodniczący F. Roller, zast.: Penner, Storch; sekretarz: E. Heller, zast.: Ch. Löwenthal; skarbnik: Schreier, zast.: Schorr, członkowie zarządu: Boritz, Neuman, Kunz, Bund, Brauner. Komisja rewizyjna: Mohr, Kormis. Sąd polubowny: r. Ticker, Kornhaber, Kormis.

Kpt. Niedzwirski, prezes lwowskiego K. S. bawi obecnie na kursie narciarskim w Worochcie.

Skład nowego Zarządu P. Z. P. N-u: prezes gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesi: mec. Pratkowski, mjr. Dżułyński, sekretarz kpt. Machowicz, skarbnik kpt. Korniak, bez mandatu Witoszyński, kapitan związkowy T. Kuchar, referent zagraniczny Orski.

Wydział gier i dyscypliny: pp. Antoszkiewicz (kierownik), Dzierżanowski, Sankowski, Merliński, Lucyna i Goldfeder; Komisja rewizyjna: pp. Mękalski, Laskownicki, Wasserab, Zakrzewski i Dudryk.

Trzytygodniowy kurs narciarski dla początkujących w Worochcie otwiera DOK. VI. z dniem 13. lutego bm. Przyjęcie na powyższy kurs mogą uzyskać członkowie organizacji przysposobienia wojskowego i stow. sportowych. Aby udostępnić uczestnictwo szerszym sferom, podwyższyło wojsko równoważnik żywnościowy tak, że opłata na uzupełnienie kosztów wyżywienia wynosi obecnie jedynie 29 zł. od osoby, do czego dołącza się jeszcze wydatek na ćwierć biletu jazdy. Sprzęt narciarski, ćwiczebny ubiór wojskowy otrzymują uczestnicy na miejscu. Bliższych informacji udzielają oficerowie przysposobienia wojskowego i instrukcyjni w pułkach.

Lwów w cyfrach.

CO O ŻYCIU W NASZEM MIEŚCIE MÓWI SPRAWOZDANIE MIEJSKIEGO BIURA STATYSTYCZNEGO ZA MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1927.

Lwów, 21. stycznia.

(jp) Miesięcznik statystyczny gm. m. Lwowa **za miesiąc październik 1927 ilustruje cyframi dosadnie życie naszego miasta.**

Z ruchu populacyjnego dowiadujemy się, że na ogólną średnią roczną ludność 237,921 było ogółem **małżeństw 213 (10.68 proc.) i 339 (17.04 proc.) urodzin zaś zgonów 313 (15.72), przyczem po odliczeniu obcych 107, spada cyfra ogólnej śmiertelności do 10.38 proc.**

W porównaniu z wrześniem ur. cyfra małżeństw wzrosła o 1.68 proc., przyrost naturalny wykazuje nieznaczną zwyżkę (1.08 proc.), a co do śmiertelności ogólne cyfra wzrosła o 1.20 proc.; wynosiła one bowiem we wrześniu 14.52 proc., względnie 10.08 proc.

Pod względem wyznania sprawozdanie wykazuje, że w październiku urodziło się żywych na ogólną cyfrę **339 dzieci rz. kat.: 170, gr. kat.: 47, a 122 mojż. Wśród noworodków przeważa dość znacznie płeć męska** (na ogół 187 chłopców, a 152 dziewcząt).

Ślubów zawarto z ogólnej cyfry **213,** rz. kat.: **237,** gr. kat.: **41,** a **28** mojż. przyczem o ile chodzi o stan cywilny nowożeńców, przeważa **stan wolny obu stron małżeństwo zawierających.**

Odnośnie do **śmiertelności** przypada na ogólną liczbę **313 zgonów,** na osobne wyznania: rz. kat **147 wypadków,** gr. kat. **60,** a na mojżeszowe **80 wypadków zgonu. Pod względem płci przeważają w śmiertelności u wszystkich wyznań mężczyźni,** a na ogół zmarło **166 mężczyzn a 147 kobiet.** Co do wieku zmarłych, silniejszą śmiertelność konstatuje się w 2 okresach życia, tj. w okresie od **1 roku do 15-tego, oraz po 40 r. życia, relatywnie zaś najsilniejsza po 60 r. życia.** Na ogólną cyfrę 313 zmarłych, przypada na okres po 40 r. życia w październiku ur. 178 wypadków, a więc 56.86 proc. z ogólnej cyfry. Jeżeli przyjmiemy granicę lat **20—60 jako wiek najsilniejsego rozwoju, to można stwierdzić, że w tym wieku umiera znacznie więcej mężczyzn aniżeli kobiet (78 mężczyzn, a 65 kobiet).** Także w starości wykazują kobiety większą żywotność, albowiem osiągają wiek wyższy.

Śmiertelność wedle przyczyn wykazuje największą ilość zgonów **z powodu org. chorób serca i narządów krążenia** (50 wypadków). **Na gruźlicę i zapalenie płuc** zmarło w miesiącu sprawozdawczym **35 i 23 osób;** zmarłych **na raka i inne nowotwory** złośliwe było w tym czasie 48, **a na uwiąd starczy 16 wypadków.** W ogólnej liczbie zmarłych było nadto **7 wypadków śmierci wskutek samobojstw i tyleż wskutek śmierci gwałtownej.**

Gruźlica, jako przyczyna śmiertelności **grasuje silniej wśród mężczyzn,** a najsilniej występuje ona w okresach wieku od **20—30 r. życia.**

Z chorób zakaźnych zasługują na uwagę liczniejsze wypadki **płonicy i odry** (134 i 100) na ogólną cyfrę **424;** z czego w szpitalach leczono 237 wypadków; najwięcej wypadków płonicy było **w październiku w III. dzielnicy**

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w **1021 wypadkach, z tego 520 mężczyznom, 372 kobietom, 129 dzieciom** i to przeważnie w przypadkach chirurgicznych.

Wody doprowadzono wodociągiem miejskim z Woli Dobrostańskiej **7,002.709 hektolitrów.**

Miejski tramwaj elektryczny wykazuje w przychodzie kwotę brutto **696.277 zł.**

Miejski zakład oświetlenia elektrycznego dostarczył na ogół **28.857.49 kilowatów.**

Miejski zakład gazowy 648.722 m sześc. gazu.

Zarejestrowano bezrobotnych 4630 (we wrześniu 4640), w tem najwięcej z działu **pracy umysłowej: 1825 osób.**

Cyfra przestępstw i wykroczeń w miesiącu sprawozdawczym wzrosła. Komenda P. P. notuje 946 wypadków (we wrześniu ur. 887), z pośród których na kradzież, sprzeniewierzenie, oszustwo i wymuszenie przypada **162,** a na włóczęgostwo **108** wypadków.

Stan zdrowotności we Lwowie ilustrują zabiegi i ruch w Kasie chorych m. Lwowa. Zgłosiło się ogółem **16.294 osób** (we wrześniu 1927 r. 15.310); z tej liczby uznano **za niezdolnych do pracy 2325 osób** (z tego obłożnie chorych **988 członków**). **W szpitalu leczono w tym czasie 230 osób, a zasiłków udzielono ogółem 133 315 zł. 28 gr.** Zmarło w miesiącu sprawozdawczym członków Kasy 91 (we wrześniu 99).

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów, 21. stycznia.

Ukazała się nowa książka autora „Lwów i św. Grojosnawa", świetnego dramatopisarza i nowelisty, Wacława Grubińskiego. Jest to zbiór nowel i opowiadań pt. „Człowiek z klarnetem", zawierający, oprócz tytułowej noweli, jeszcze następujące utwory: „Moja żona", „Mężczyzna czterdziestoletni", „Kremowe róże", „Kociak", „Ona", „Naparstek", „Ogień", „Księga żywota" i „Grzeczny chłopczyk". Nowele Grubińskiego cechuje wielka plastyka i prawda psychologiczna, oraz wytworna forma. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.50.)

—o—

Krwawe starcia w Tomsku

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow., 19. stycznia.

Z Tomska donoszą o krwawych starciach między włościanami a administracją sowiecką. Tarcia powstały **na tle odmowy chłopów płacenia podatków,** zwłaszcza tzw. podatku zbożowego. Doszło do **zbrojnej walki w czasie której zabiło kilku chłopów, oraz kilkudziesięciu ciężko raniono.** Celem stłumienia rozruchów wysłano do okolic Tomska **liczną wyprawę karną.** O podobnych tarciach donoszą również z innych miejscowości.

—o—

Życie karnawału.

Bal „Zdrowia".

Lwów, 21. stycznia.

(Dg) O powodzeniu towarzystwa humanitarnego decyduje obok szczytnego celu również i ruchliwość zarządu. Obie te zalety posiada w dostatecznej mierze Tow. Domu Zdrowia, to też nic dziwnego, że cieszy się ono znaczną popularnością i poparciem społeczeństwa. Okazało to się w całej pełni i ostatniej środy na balu reprezentacyjnym „Zdrowia", który zwabił do Kasyna Miejskiego doborową publiczność.

Wśród obecnych zauważyliśmy dowódcę O. K. VI. p. gen. Sikorskiego, posła dra Reicha, posła dr. Sommersteina z żoną, sen. Bodeka, radcę Chajesa, dr. Hausmana z żoną, dyr. Gromskiego z żoną, dr. Józefa Parnasa z żoną, dr. Emila Parnasa z żoną, dr. Dogilewskiego z żoną, dr. Bubera z żoną, dyr. Weintrauba z żoną, doc. dr. Rothfelda z żoną, dr. Reichensteina z żoną, dr. Reinholda z żoną, dyr. Grabscheida, dr. Mehrera z żoną, dyr. Medwida z żoną, dyr. Felta z żoną i w. in.

Rojno było i gwarno, atmosfera pogodna, tchnąca szczerością i wesołością. Rój efektownych toalet utrudniał sprawozdawcy orjentację, uniemożliwiając przyznanie palmy pierwszeństwa którejś z licznych nadobnych pań.

Następujące toalety zwracały na siebie szczególną uwagę:

Pp. dr. Aleksandrowiczowa różowa taftowa z tiulem, dr. Buberowa bleu paillettowa, Burstinówna fraise georgetta z koralikami, dr. Blumenfeldowa zielona georgetowa naszywana stalowymi koralikami, Blumenfeldówna stylowa tiulowa, Bernerówna pomarańczowa stylowa, dr. Dogilewska koronkowa niebiesko-złota, dyr. Feiflowa niebieska srebrna koronkowa, Filipówna taftowa turkusowa, Gewürtzowna Kamila różowa georgettowa z koralami, Glanzówna niebieska georgettowa ze srebrem, Goldscheinówna stylowa georgettowa różowa, dr. Groeblowa biała koralowa, Gruftówna pomarańczowa stylowa, Grossówna biała ze strassami, dr. Hausmannowa strassowa w kolorze bzu, Harmanówna crep satin czarna stylowa z djademem na głowie, Katzówna czarna stylowa crep satin, Kutinówna stylowa różowa, Mellerówna, czarna stylowa, Landesówna stylowa z koronkami, dyr. Medwidowa różowa palletowa, dr. Mehrerowa czarna strassowa, Nussbrecherówna seledynowa crep satin, Parnassówna biała stylowa, Rappówna stylowa z niebieskiego crep satin i velour chiffon, Reichensteinówna S. biała z koralikami, Reichensteinówna O. różowa z koralikami, Rosmarinówna stylowa biała taftowa w kwiaty, Rentschnerowa czerwona strassowa, Schapirówna żółta taftowa stylowa, Schinerówna czarna strassowa, dyr. Scholzowa czarna koralowa, dr. Schönermanowa czarna tiulowa ze strassami, dr. Sommersteinowa seledynowa georgettowa ze strassami, inż. Scherlagowa, georgettowa malinowa z koronką, Sollerówna stylowa srebrna lama z czarnym, Weisówna, Wittlinówna stylowa różowa, Wolfmanówna czarna stylowa.

—o—

Dziś reduta artystów Teatru Małego w salach Hotelu Krakowskiego.

Bal na dochód Tow. walki z gruźlicą odbędzie się 28. bm. w Kasynie oficerskiem. Komitet przygotowuje moc atrakcyj. Kto chce wesoło się zabawić przyjdzie na ten bal.

Reprezentacyjny Bal Prawników. Dziś cały Lwów będzie się bawił na reprezentacyjnym Balu Prawników w Kasynie i Kole lit. art. Nikt z młodzieży zabawy tej nie opuści, gdyż wie, że tam najlepiej się bawić będzie. Zaproszenia wydaje Komitet w Kasynie przy ul. Akademickiej między godz. 19 a 20.

Ze Związku Oficerów Rezerwy. Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie zawiadamia członków, że dnia 22. bm. jak w **każdą niedzielę i święto** odbędzie się w lokalu Związku przy pl. Marjackim 4. III p. Zebranie towarzyskie z tańcami. Początek o godz. 4.30 popoł. Karty stałego wstępu dla gości wprowadzonych przez członków wydaje sekretarjat Związku **codziennie między godz. 17—19** z wyjątkiem niedziel i świąt. Wprowadzeni goście przez członków Związku, mile widziani. Zarząd Związku.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Sobota, 21. stycznia 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Transmisja z Krakowa. (Słuchowisko dla młodzieży). 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Władysław Orkan". 20.30 „Wesoła wdówka", operetka Lehara. 22.20. Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) 17.45 Słuchowisko dla dzieci: „Złota kaczka" przez p. H. Zakrzewską w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 20.00 Transmisja hejnału. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) 20.30 Trzeci wieczór życzeń. (Orkiestra wojskowa, soliści). 22.30 Dancing.

Katowice (422), **Wilno** (435) 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.10 Występ skrzypka Licco Amara (Bach, Reger, Hindemith). 21.10 Rewja szlagierów. (Koncert orkiestralny).

Londyn (361) 20.15 Koncert fortepianowy (Impromptu Chopina). 20.45 Koncert orkiestry wojskowej z udziałem tenora. 22.35 Rewja kabaretowa „Czarny Kot". 23.30 Muzyka taneczna z Hotelu „Savoy".

Lipsk (366) 20.15 Koncert orkiestry wojskowej.

Hamburg (394) 20.00 Wieczór muzyki operetkowej (Kapela policyjna). 23.30 Dancing.

Langenberg (468) 19.45 Recytacje utworów K. Schönherra. 20.15 Wesoły wieczór kabaretowy. 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Inscenizacja farsy Fischera p. t. „Romans w kuchni". 22.30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.45 „Wiosna", operetka Lehara. 22.15 Jazzband z Hotelu „Bristol".

Niedziela, 22. stycznia 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Transm. poranku muzycznego z Filharmonji Warsz. W programie utwory Henryka Melcera. 15.15 Koncert z Filharmonji. 17.40 „Obrona Częstochowy", transm. z Poznania. 18.45 Odczyt p. t. „Artur Grottger". 20.30 Koncert wspólny z Poznaniem. 22.30 Dancing.

Poznań (344) 20.30 Koncert wspólny z Warszawą (Orkiestra P. R. Z. Fedyczkowska — sopran, Karpacka — fort.). 2230 Dancing.

Wilno (435), **Katowice** (422), **Kraków** (566) 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 20.00 Wieczór Schuberta (Trio fort.). 22.15 Transm. zawodów sportowych. 22.30 Gramofon.

Lipsk (366) 17.00 „Rienzi", opera Wagnera. 22.30 Dancing.

Hamburg (394) 20.00 „Paganini", operetka Lehara. 22.30 Dancing.

Langenberg (468) 20.10 „Wesoła wdówka", operetka Lehara. 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Koncert orkiestry wojskowej. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 12.30 Transm. koncertu pośw. utworom Schuberta. 20.00 „Die Rettungsinsel", sztuka R. E. Weissa.

Nowa ekspedycja polarna.

PLANY KAPITANA BYRDA. — NOWY STATEK POLARNY „SAMSON". 200 PSÓW WEŹMIE UDZIAŁ W EKSPEDYCJI. — PUSZCZYKOWATE GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ. — KAP. BYRD NIE ZWAŻA NA NIE I Z ZAPAŁEM CZYNI POTRZEBNE PRZYGOTOWANIA.

Nowy Jork, w styczniu.

(H.) Badacz polarny, **kapitan Byrd**, zamierza

w sierpniu

bieżącego roku przedsięwziąć nową ekspedycję polarną. W tym celu kazał on zbudować **nowy statek polarny**, który nazywa się **„Samson".**

Okręt jest już gotowy od kilku miesięcy i znajduje się obecnie w miejscowości **Tromsö** (w Norwegji), skąd ekspedycja w określonym terminie wyruszy. Byrd zamyśla **w czerwcu 1929** powrócić do Stanów Zjednoczonych, być jednak może, że jego podróż naukowa przeciągnie się nawet **do roku 1930-ego.**

Byrd weźmie ze sobą prawdopodobnie również

samolot,

którym przeleci przestrzenie niedostępne dla okrętu. Ekspedycja będzie składała się **z 50 do 60 osób.** Byrd zakupił już ponadto **dwieście psów polarnych,** które również przebywają w Tromsö.

Plany Byrda wywołały

ogromne zainteresowanie.

Co prawda — prasa angielska z łatwo zresztą zrozumiałych powodów odnosi się do nich **bardzo sceptycznie** i przepowiada mu **wprost niepowodzenie.** Byrd jednak nie przejmuje się zbytnio temi

złowróżebnemi przepowiedniami

i „całą parą" czyni **wszelkie potrzebne przygotowania,** w czem bardzo mu idzie na rękę **rząd amerykański.**

Życie gospodarcze.

GODZINY URZĘDOWE NA POCZCIE I W TELEGRAFIE.

Warszawa, (Tel. G. P.) Min. poczt i telegrafów uregulowało godziny urzędowe w biurach i urzędach tego resortu. Urzędy pocztowe mają być otwarte od 8 do 12 przed południem i od 3 do 6 popołudniu. Dyrekcje poczt w własnym zakresie mogą przedłużać te godziny, lecz tylko do 8 wieczór. W niedzielę i święta urzędy pocztowe otwarte będą od 9 do 11 rano, i to tylko dla sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania listów, wydawania gazet i przesyłek pospiesznych.

PRZEPEŁNIENIE MAGAZYNÓW KOLEJOWO-CELNYCH WE LWOWIE.

Z dniem 12. bm. **zostało podwyższone opłata za przechowywanie towarów w lwowskich magazynach kolejowo-celnych z 10 groszy do kwoty zł. 1.— za 100 kg.,** a to z powodu przepełnienia tych magazynów. Według zasięgniętych informacyj do przepełnienia magazynów przyczynia się fakt, że leżą w nich w wielkich ilościach nieodebrane dotąd towary, od których zostało już opłacone cło. Pozatem znaczny obszar magazynów zajęty jest przez towary, od których cło zostało już wymierzone. Ponieważ nadzwyczaj wielkie, bo 10-krotne podwyższenie składowego naraża całe kupiectwo lwowskie na wysokie koszta, a przywrócenie normalnych opłat składowych nastąpi dopiero po częściowem opróżnieniu odnośnych magazynów, Izba przemysłowo-handlowa zwraca się z apelem do pp. kupców, którzy od towarów zalegających w magazynach cło już uiścili wzgl. którzy przeprowadzili formalności celne, o natychmiastowy odbiór towarów z magazynów kolejowo-celnych.

RZĄD WYDATNIE POPIERA DROBNYCH ROLNIKÓW.

(e) Wśród wielu przyczyn popularności, jaką rząd obecny cieszy się na wsi, jedną z najważniejszych jest popieranie drobnego rolnictwa. Dowodem tego jest tabelka zużycia nawozów sztucznych, dostarczonych drobnej własności rolnej z kredytów państwowego Banku Rolnego.

Gdy za cały 1925 r. drobna własność rolna otrzymała za pośrednictwem Banku zaledwie 11.777 ton nawozów sztucznych, to już w pierwszej połowie następnego roku cyfra ta dosięga **33.000 ton.** W kampanji jesiennej 1926 drobni rolnicy dostali **54.216 ton sztucznego nawozu.**

Ale prawdziwie rekordowym rokiem był r. **1927.** Mamy tu już niespotykane w dziejach drobnej gospodarki włościańskiej zjawiska. W krótkiej kampanji wiosennej drobna własność rolna otrzymuje 43.219, jesienią zaś — **108.493 tony nawozów.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 20. stycznia.

Na giełdzie transakcje w pszenicy zbiorowej i życie przy cenach utrzymanych.

Pozatem inne artykuły w zaofiarowaniu przy słabym popycie.

Tendencja dla zbóż chlebowych utrzymana, pozatem lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów 20. stycznia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48.00—49.00, Pszenica kraj. zhiorowa ex 1927 730—740 gr. 46.00—47.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.50—39.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33.05—34.50, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32.00—33.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.25—33.25, Kukurudza rumuńska 34.50—35.50, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 38.00—39.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 82.00—83.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.50—75.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—50.00, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurndziana 31.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 163, Bank Zw. Sp. Zar. 92.50, Warsz. cukier 76.50, Firlej 54, Węgiel 101, Nobel 41, Lilpop Rau 41, Modrzejów 43.50, Ostrowiec 84, Starachowice 62.00.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 43.37, N. Jork 8.88, Paryż 34.98, Praga 26.35, Szwajcarja 171.36, Wiedeń 125.31, Włochy 47.08. 5 proc. pożyczka konwers. 66.75, poż. kolej. konwers. 61.50 pożyczka kolejowa 102, dolarówka 63.50.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 20. stycznia. (Tel. G. P) Bank Polski 163.50, Bank Przem. 105, Ziemski Kred. 90, Tohan 13.75, Zieleniewski 167.20, Górka 93, Siersza gór. 13.50, Siersza d. 55, Browary 32.50, Chodorów 166, Chybie 5.75.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 20. stycznia. (Tel. G. P.) Paryż 20.40 1/2, Londyn 25.31 1/8, N. Jork 5.19.05. Belgja 72.35, Włochy 27.46, Hiszpanja 88.80, Holandja 209.30 1/2, Berlin 123.72 1/2, Wiedeń 73.17 1/2, Sztokholm

139.45, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.73 1/2, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13 3/4 Ateny 6.87 1/2, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 20. stycznia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.82, Belgrad 12.47 1/4, Berlin 168.89, Bruksela 98.74, Budapeszt 123.89 3/4, Bukareszt 4.34 1/4, Kopenhaga 189.80, Londyn 34.55, Madryt 121.15, Medjolan 37.48, N. Jork 708.25, Oslo 188.75, Paryż 27.85, Praga 20.98 7/8, Sofja 5.10.05 Sztokholm 190.35, Warszawa 79.70, Zurych 136.46, Amerykańskie 706, Niemieckie 168.65, Jugosłowiańskie 12.44, Renta majowa 0.685, Renta lutowa 0.745, Renta koronowa 0.55, Dunaj S. Adria. 86.80, Bankverein 30, Bodenkredit 125.90, Kreditanstalt 64, Anglobank 6, Hipoteczny 77 Kompas 0.98, Länderbank 23.85, Merkur 27.60, Kolej północna 1092, Živnostenska 111.25, Czerniowce 60, Austr. kol. państw. 27.50. Kolej południowa 13, Alpiny 42.95, Berg u. Hutten 761, Krupp 15.61, Poldi Hutte 152.60, Rima 140.10, Siersza 10.95, Apollo 192, Fanto 7, Karpaty 29, Galicja 85.75, Nafta 37.40, Schodnica 10.10.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 20. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.03, N. Jork 25.40, Belgja 354 1/2, Hiszpanja 435.75, Włochy 134 1/2, Szwajcarja 490, Danja 681 1/2, Holandja 1026 1/2, Norwegja 677 1/2, Szwecja 684 1/2, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Niemcy 606, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 20. stycznia. (Tel. G. P.) N. Jork 487 9/32, Holandja 12.08.20 1/4, Francja 124.04, Belgja 34.98 1/2, Włochy 92.16, Niemcy 20.45 3/4, Szwajcarja 25.31, Hiszpanja 28.50, Danja 18.20, Szwecja 18.15 1/4, Norwegja 18.30 1/2, Helsingfors 193.60, Praga 164.43, Wiedeń 34.61, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 21. stycznia.

Tendencja mocna. Usposobienie ożywione. Obrót liczny.

WALUTY. **Dolary ameryk.** 8.88 do 8.88 25 **dolary kanad.** 8.83 50 do 8.84 — **korony czeskie** 0.26 33 do 0.26 50 **szylingi austr.** 1.25 — do 1.26 — **leje** 0.05 25 **do** 0.05 50 **franki francuskie** 0.35 — **do** 0.35 50 **franki szwajcarskie** 1 71 50 **do** 1.72 — **funty szterlingi** 4 40 — **do** 4 80 **Czerwieńce sowieckie za jeden** 32 — do 32 80.

ZŁOTO. **20 koron** 36 40 — **do** 36.80 — **20 franków** 34 20 — **do** 34 70 — **20 marek n.** 42 5 — **do** 42 80 — **10 rubli ros.** 46.80 — **do** 47 20 —

SREBRO. **Korona austr.** .71 do 0 72 — **5 kor. austr.** 3 60 do 3 65 — **floren austr.** 80 do 1.86 — **ruble ros.** 3.06 — do 3 55 **kopiejki za rubel** 1.55 — do 58

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze stenografią, tylko pierwszorzędna, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Perfekt“ do Administracji „Gazety Porannej“. 923-2

CZELADNIK kominiarski dobrze wykwalifikowany od zaraz potrzebny do J. Ochockiego w Borszczowie. 906-4

POSZUKUJĘ dwóch zdolnych pomocników fryzjerskich męskiego i damskiego. Warunki damskiego 60 proc. Zgłoszenia biuro Sobla, Stryj. 883-2

„CASINO DE PARIS“ i kawiarnia „Louvre“ we Lwowie poszukują inteligentnego pana (panie), który mógłby się stale zająć **układaniem reklamy** przedsiębiorstwa i komunikatów do pism za miesięcznem wynagrodzeniem. Moszkowicz, Kołłątaja 2. 935-2

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń, oparte na funduszach zagranicznych, poszukuje **poważnych** zastępców na Województwa: Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie. Warunki od umowy. Oferty pod „222“ do Biura ogłoszeń Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2. 9258

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

KAWALER na poważnem stanowisku, lat 32, pozna panną sympatyczną, ładną, pięknie zbudowaną w celu matr. Fotografia pożądana za zwrotem. Zgłoszenia pod „Blondyn 25“ do Administracji. 956

Z BRAKU znajomości poszukuje osoba młoda, inteligentna, niezależna, z dobrej rodziny mężczyznę na stanowisku również niezależnego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Przyjaźń“ do adm. 955

KTÓRA z majętnych pań łaknie stałej przyjaźni — znajdzie ją u zdrowego, przystojnego, inteligentnego mężczyzny. Ewentualnie cel matrymonjalny. Pod „Wyznanie obojętne“.

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

DOKTOR rezum politicarum, dyplomowany Absolwent „Hochschule für Welthandel“ we Wiedniu, kawaler, ze znajomością języków obcych, o specjalnych zdolnościach kierowaniem większych przedsiębiorstw, obejmie naczelne stanowisko we większej instytucji handlowej lub przemysłowej w kraju lub ekspozyturze zagranicą. Zgłoszenia pod „Światowy“ do Administracji. 94

STARSZY praktykant restauracyjny poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „A. Z.“ 927-

Humor.



ODWAŻNI.

— A, żeby panu dowieść.. że się nie boję, będę pana oczekiwać u siebie przez cały dzień jutrzejszy?

— Tak?!! To ja też będę czekał na pana u siebie!!

KIEROWNIK tartaku, samodzielny z wykształceniem handlowem, energiczny, nadzwyczajny fachowiec zmieni posadę. **Łaskawe zgłoszenia** pod „Tartak“ do Administr. 916-4

FACHOWIEC drzewny z kilkunastoletnią praktyką w większym tartaku obeznany ze wszelką manipulacją drzewną, inteligentny, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Administracji 914-4

GOSPODYNI inteligentna, umiejąca dobrze gotować i znająca się doskonale na gospodarce, przyjmie posadę do zarządu domu. Zgłoszenia do „Porannej“ pod „Zofja“. 880-2

MIESZKANIA, LOKALE.
10 groszy za wyraz.

KRYNICA ZDRÓJ. Lokale dla lekarzy do wynajęcia. Biuro pośrednictwa Neubauera — Krynica, naprzeciw dworca kolejowego. 947

POKOJ duży, frontowy, z elektryką w śródmieściu do wynajęcia dla pań zajętych za domem. Zgłoszenia Staszica 7. II. p., drzwi nr. 7. 905-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Po całodziennej miło spocząć pracy
W łóżku na **kołdrą**, pośród **materacy**,
Z „**jaśkiem**“ pod głową, najlepszym kolegą
Oto wyprawa **FIRMY SKIBIŃSKIEGO.**

K. SKIBIŃSKIEGO
Lwów, Kopernika l. 4.
tylko naprzeciw Szkowrona. 595

MATERACE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

KRYNICA ZDRÓJ. Okazyjna sprzedaż willi w niewykończonym stanie — 38 ubikacji — za 97.000 zł. Biuro pośrednictwa Neubauera — Krynica, naprzeciw dworca kolejowego. 947

ORYGINALNA amerykańska kasa National kontrolna okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „National“ do Biura Ogłoszeń, Zimorowicza 14. 930-

FORTEPIAN koncertowy, krzyżowy, czarny, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 931-

PIANINO używane kupię okazyjnie, w dobrym stanie, zapłacę gotówką. Administracja „Gazety Porannej“ pod „Pianino za gotówkę“. 903-

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na dlugoterminowe spłaty firma Jakób Czysz. Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894 894-15

PIANINA nowe od 2.200 złotych. Pięcioletnia gwarancja fabryczna. Dogodne raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 856-

UWAGA! W Bankach Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, opłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład Zegarmistrzowski, Kazimierzowska 5. 957-

DYWANY perskie, salon antyczny, garnitur klubowy, sypialnia wiedeńska okazyjnie do nabycia w Hali Aukcyjnej. Akademicka 3. Telefon 30—54. 954-2

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

TOREBKI damskie skórzane, jedwabne, portfele, teczki wykonuje-naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 908-3

TYDZIEŃ TANICH GARSONEK, lumberjacków, najnowsze modele wiosenne. „Wytwórnia“, Panieńska 11 a. 909-2

KRYNICA ZDRÓJ. Hotel-pensjonat z lokalami przemysłowemi do wydzierżawienia. Biuro pośrednictwa Neubauera, Krynica, naprzeciw dworca kolejowego. 947

KUCHENNE za 98 zł. kredens, stół, ławka, taboret, stolnica, półka, stoleczek sprzedaje stolarnia Mydlarskiego, Łyczaków 22. 948-2

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj, na nazwisko Blenesz Jan, urodzony Stara Ropa, zamieszkały Wolanka. 942-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Michał Teodorowicz syn Jana z Nadwórnej ur. w roku 1893 wydaną przez P. K. U. w Stanisławowie. 910-3

NYKOLA HRYHORUK, urodz. w r. 1902, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Buczacz. 896-3

DR. JOZEF GRÜTZ unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Stryj. 882-2

NA RATY! Kanapki gobelinowe do rozkładania 50 zł. Foteliki do rozkładania 45 zł. Materace z morskiej trawy 35 zł. Materace włosienne 80 zł. poleca ZAKS, Łyczakowska 132. 610-5

ŁÓŻKA KUCHENNE 13 zł. Siatkowe 35 Skrzynkowe tapicerow. 45. Skrzynkowe Siatkowe 38. Dziecinne białe, lakierowane 40. Wkłady druciane 25. Wieszadła stojące 25. Materace trawiane od 30 zł. poleca wytwórnia ZAKS, Łyczakowska 132 (obok ostatniego przystanku tramwajowego). 609-5

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE 200 zł. poleca wytwórnia ZAKS, Łyczakowska 132 (obok ostatniego przystanku tramwajowego). 607-5

„CO CZYTAĆ NALEŻY“ świeżo wydany katalog z kalendarzem na rok 1928 wysyła na żądanie darmo księgarnia MARJANA HASKLERA w Stanisławowie. 10718-3

CHORZY NA CUKRZYCĘ! Żądajcie bezpłatny cennik na nowoczesne środki odżywiające, oraz 65 cennych recept. — Dr. Małowan i Ska. Gdańsk, Ołdz. 18. 945

DR. KRZEMICKI I DR. SZYDŁOWSKI: „KODEKS STEMPLOWY“ Cz. I. opłaty stemplowe i t. d. **Cz. II.** Podatek spadkowy i t. d. Cena po Zł. 10 (w opr. Zł. 12) za każdą część (także osobno).

„TARYFA OPŁAT STEMPLOWYCH“. Cena Zł. 1.60.
WŁ. JENNER I PROF. DOLIŃSKI.

„KODEKS SPÓŁDZIELCZY“. Cena Zł. 8.— (w opr. Zł. 10). **DR. BRZESKI.**

„REGULAMIN KOLEJOWY“. Cena Zł 4.50 (w opr. Zł. 5.80).

Nakład **Spółki Wydawniczej „Kodeks“,** Lwów, ul. Chorążczyzny 6. — P. K. O. 153.985 818-3

MEBLE NA RATY!

Nowo otworzony magazyn mebli pod fachową obsługą — poleca
HERMAN MUNZER
Lwów, pl. Trybunalska 4 901-3

„OLLA“ PREZERWATYWY ?.!

„OLLA“ jedyna istniejąca niedościgniona marka świata, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 — zł. 9·—, Nr. 1202 - zł. 5·40.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł 5.80
Bez dostawy	zł 4.80
Za granicą	zł 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.